



Trochę lepiej – budżet 2004

Elżbieta Sitek

Podczas narady kadry kierowniczej Policji, jaka odbyła się 30 stycznia w Warszawie, zastępca komendanta głównego Policji nadinsp. Zbigniew Chwaliński omówił projekt budżetu na rok 2004. Przedstawiamy Czytelnikom najważniejsze założenia tego projektu.

Budżet Policji w roku 2004 wynosi 5 612,2 mln złotych. Jest to kwota wyższa o 2,9 proc., czyli o 157,8 mln od ubiegłorocznej. Budżet ten zawiera dodatkowo przyznane środki w wysokości 160 mln złotych przeznaczone na: koszty śledztw przejętych od prokuratury w wyniku nowelizacji k.p.k. w lipcu ubiegłego roku – 60 mln zł, dla komend powiatowych i miejskich na: samochody – 60 mln, remonty obiektów – 20 mln, umundurowanie – 20 mln. Policja otrzyma również 15 mln zł na uzbrojenie w ramach kontynuacji wieloletniego programu „Modernizacja uzbrojenia funkcjonariuszy Policji i Straży Granicznej” oraz 6,5 mln zł na podwyższenie dodatku stołecznego, a także środki na podniesienie od 1 października br. mnożnika kwoty bazowej do wysokości 2,00.

Priorytety

Kierownictwo Policji zwraca uwagę na trzy główne kierunki w gospodarowaniu tegorocznym budżetem.

Pierwszy – to decentralizacja znacznej części zakupów realizowanych dotychczas przez KGP i nadanie jak największej samodzielności komendantom wojewódzkim Policji.

Drugi – to dalsze wzmacnianie budżetów komend powiatowych i miejskich. Środki na wydatki rzeczowe tych jednostek wzrosły w 2004 roku o 21 proc.

Trzeci – to pomoc policjantom najmniej zarabiającym. W ramach podwyżki uposażeń dodatek za stopień zostanie podwyższony tylko do stopnia komisarza, kilkakrotnie większa kwota przeznaczona zostanie na zapomogi dla rodzin znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji materialnej, środki na wzrost mnożnika kwoty bazowej będą przeznaczone m.in. na wyrównanie dysproporcji w uposażeniu między poszczególnymi województwami.

Wynagrodzenia, uposażenia, świadczenia pozapłacowe

W tegorocznym budżecie grupa wydatków, jaką stanowią wynagrodzenia, uposażenia i pochodne, to 3 949,0 mln zł, czyli o 24 mln zł mniej od ustawy budżetowej na rok 2003 i o 44,4 mln więcej od planu finansowego na koniec 2003 roku.

Spadek ten wynika w głównej mierze z niższych uposażeń policjantów w wyniku zmiany ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych, co spowodowało, że od października ub.r. nie ma już policjantów, których obejmują składki na ubezpieczenie emerytalne i rentowe.

Środki na uposażenie policjantów i pracowników Policji zostały ustalone na podstawie 3-procento-

wego wskaźnika wzrostu wynagrodzeń w sferze budżetowej. Po raz pierwszy Policja otrzymała środki na uposażenie w pełnej wysokości, zgodnie z istniejącym etatem – 103 309, mnożnikiem 1,93 i zwaloryzowaną kwotą bazową 1 396,38.

Srednie uposażenie policjanta wyniesie w 2004 roku z nagrodami 2695 zł, bez nagród – 2461 zł. Średnia podwyżka wyniesie 78 zł, (bez nagród 72 zł). Przewidziany fundusz na wakaty wyniesie w KWP 1724 zł, w KPP (KMP) – 1620 zł.

W swoim wystąpieniu komendant Chwaliński podkreślił, że kierownictwo KGP odstąpiło od limitowania funduszy na nagrody uznaniowe i zapomogi. Skrytykował jednocześnie dotychczasowe zbyt rzadkie przyznawanie zapomóg policjantom znajdującym się w bardzo trudnej sytuacji materialnej i polecił komendantom wojewódzkim, aby w tym roku zapomogi stanowiły co najmniej 15 proc. wymienionego funduszu. Zasugerował, że w każdym województwie powinien powstać zespół do monitorowania sytuacji materialnej policjantów, zwłaszcza rodzin wielodzietnych lub dotkniętych przez wypadki losowe.

W 2004 roku wzrosła kwota na pozapłacowe świadczenia pieniężne, na które przeznaczono 591,4 mln zł. Środki te są na wynagrodzenia biegłych z tytułu przejęcia śledztw od prokuratur, a także na wzrost wydatków wynikających z podwyższenia stawek dopłaty do wypoczynku, równoważnika za brak mieszkania i równoważnika za remont. 15,1 mln zł przeznaczonych zostanie na należności pieniężne dla policjantów służby kandydackiej.

Wydatki rzeczowe

Najważniejszą zmianą, jaka dotyczy tej grupy wydatków, jest decentralizacja części zakupów realizowanych dotychczas przez KGP. KWP będą we własnym zakresie kupować: umundurowanie, część asortymentu z zakresu techniki policyjnej (m.in. ustniki do alkomatów, pakiety do pobierania krwi, tarcze do zatrzymywania pojazdów, wózki do mierzenia odległości), część wyposażenia z zakresu uzbrojenia (m.in. roboty do neutralizacji ładunków wybuchowych, kajdanki, futerały na broń, tarcze i helmy kuloodporne), materiały pędne, samochody.

Z ogólnej kwoty 971,8 mln złotych przeznaczonych w 2004 roku na wydatki rzeczowe, komendy powiatowe i miejskie dostaną 479,9 mln zł, (czyli 49,4 proc.), komendy wojewódzkie 194,1 mln zł (20,0 proc.), KGP i szkoły Policji – 297,8 mln złotych (30,6 proc.).

Przedstawiony udział procentowy został ustalony na podstawie m.in. stopnia zagrożenia przestępczością. W dalszym ciągu utrzymana zostaje prefe-

rencja dla jednostek szczebla podstawowego. Udział wydatków rzeczowych w budżetach komend powiatowych i miejskich wzrósł z 11 proc. w roku ubiegłym do 13,9 proc. w roku bieżącym.

Na zakupy centralne przeznaczono w tegorocznym budżecie kwotę 71,4 mln zł, o 100 mln mniej niż w roku ubiegłym. 53,5 mln euro przeznaczonych jest na zakupy centralne ze środków pomocowych.

Największą część środków z tej grupy – 24 mln, przeznaczono na potrzeby łączności i informatyki, w tym na takie przedsięwzięcia, jak: zakup urządzeń teletransmisyjnych, zakup sprzętu łączności radiowej, w tym dla BOA i CBS, modernizacja i wymiana central telefonicznych, rozbudowa dostępu do CBD PESEL, wdrożenie systemu CEPIK w Policji, zwiększenie funkcjonalności oprogramowania KSIP, zakup sprzętu i oprogramowania ZSIP i inne.

Na centralne zakupy z zakresu środków transportu, uzbrojenia, środków techniki specjalnej i umundurowania przewidziano 47,4 mln złotych. Ze środków tych zakupione zostaną m.in. 8300 kpl. pistoletów samopowtarzalnych P99/FB, (środki na ten zakup zostały ujęte w rezerwie celowej budżetu państwa), 7 mln sztuk amunicji, 10 tys. kamizelek kuloodpornych. W ramach sprzętu i materiałów techniki policyjnej kupione zostaną m.in. urządzenia do wykrywania narkotyków w ślinie, pakiety do oznaczania DNA, zestawy walizkowe, odczynniki do wstępnej identyfikacji środków odurzających.

Wśród wydatków rzeczowych pokazną pozycję zajmuje także zakup środków transportu. Na ten cel przewidziano 22,6 mln złotych, z tego 7 mln na obsługę 13 śmigłowców lotnictwa policyjnego, 12,2 mln na zakup 4 armatek wodnych, 2 lekkich transporterów opancerzonych, 5 ambulansów pirotechnicznych. W ramach programu PHARE 2002 za kwotę około miliona euro zakupione zostaną samochody dla jednostek Policji wzdłuż granicy zachodniej.

W roku 2004 nadal dokonywane będą zakupy w ramach tzw. sponsoringu ze strony władz samorządowych, zmianie ulegają jedynie jego zasady. Postępowanie przetargowe prowadzić będą KWP, a do środków samorządowych dopłacać będzie KGP. W budżecie KGP przewidziano na ten cel 12 mln złotych.

W zakresie umundurowania KGP dokonywać będzie zakupów jedynie dla jednostki specjalnej, działającej w ramach pokojowej misji ONZ.

Remonty i inwestycje

Na remonty obiektów służbowych przeznaczono w 2004 roku 53,4 mln złotych, w tym 37,2 mln z budżetów komend wojewódzkich. Najwięcej wydadzą na remonty KSP – 14,9 mln zł, KWP w Łodzi – 2,9 mln zł oraz KWP w Katowicach – 2,7 mln zł.

Przeznaczona na remonty kwota jest w stanie zabezpieczyć tylko 1/3 potrzeb w tym zakresie. Kierownictwo KGP zwróciło się więc do sejmowej Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz sejmowej Komisji Finansów Publicznych o dodatkowe środki w kwocie 20 mln zł na dofinansowanie remontów jednostek szczebla podstawowego. Kwota ta pozwoli na realizację najpilniejszych prac w 52 komendach powiatowych i miejskich oraz w 40 komisariatach, posterunkach i rewirach dzielnicowych.

■ Za reformą, przeciwko wypaczeniom

Krajowa Komisja Wykonawcza NSZZ
Policjantów

str. 3

■ AFIS z Daktylem



Pół miliona kart daktyloskopijnych nie może być wykorzystanych przez polską Policję...

str. 4

■ Gdyby głupota mogła fruwać...

Dwie strony medalu – rewers

str. 5

■ Sejneńszczyzna



Między przeszłością a przyszłością

str. 8-9

■ Uczmy się w przestrzeni wirtualnej

Europejska Sieć Kształcenia
Policyjnego

str. 10

■ Program edukacyjny „Współpraca Policji w UE”

Historia Wspólnot Europejskich

str. 11

■ Prawo i praktyka

Warunki odbywania szkoleń
zawodowych przez policjantów

str. 12

Zapomogi i podwyżki

W artykule pt. „Nowa filozofia działania”, o spotkaniu komendanta głównego Policji nadinsp. Leszka Szredera z Prezydium KKW NSZZ Policjantów (GP nr 4/2004) napisałem, że KGP wyodrębni osobny fundusz zapomogowy i nagrodowy. Niektórzy z czytelników dostrzegli w tym szansę na dodatkowe zasilenie budżetu Policji. Tymczasem sprawa jest bardziej skomplikowana. O jej sprecyzowanie zwracam się do zastępcy dyrektora Biura Finansów KGP mł. insp. Cezarego Jamrozika.

– Jest prawdą, że w ramach klasyfikacji dochodów i wydatków budżetowych kierownictwo KGP dąży do ściślejszego wyodrębnienia pozycji budżetowej wydatków, co pozwoliłoby na dokładniejsze określenie wielkości środków finansowych przeznaczonych na zapomogi. Nie oznacza

to jednak, niestety, tworzenia nowego, dodatkowego źródła finansowania pomocy socjalnej dla policjantów i pracowników Policji. Będzie się to odbywać w ramach obecnych środków budżetowych przeznaczonych na fundusz osobowy.

– Panie Dyrektorze, w środowisku policyjnym w dalszym ciągu różnie interpretuje się sprawę owych dodatkowych 50 mln zł, które zapisano w ustawie budżetowej, z przeznaczeniem na wzmocnienie motywacyjnej funkcji systemów uposażeń Policji, Straży Granicznej, Państwowej Straży Pożarnej, Biura Ochrony Rządu i Służby Więziennej. Z treści tego zapisu można wnioskować, że chodzi tu o jednorazowy, dokonany ewentualnie pod koniec roku, wzrost premii lub dodatków?

– I w tym przypadku sprawa jest bardziej skomplikowana. Motywa-

cje składniki uposażeń policjantów to rzeczywiście ruchome części funduszu plac: nagrody i okresowe, a nie stałe, zwiększenie dodatków służbowych i funkcyjnych. Taka podwyżka miałaby więc charakter jednorazowy bez następstw w roku przyszłym.

Istnieje jednak możliwość innej interpretacji. Według niej przysługujące środki mogłyby być wykorzystane na podwyżki uposażeń w cyklu długofalowym. Dawałoby to możliwość zastosowania ich we wszystkich składnikach płacy, a zwłaszcza w decydującym dziś o kwocie uposażenia tzw. mnożniku kwoty bazowej, wynoszącym obecnie dla Policji 1,93. Wzrost tego mnożnika w czwartym kwartale 2004 r. do 2,00 pozwoliłby na dokonanie odpowiedniej podwyżki uposażeń i ponadto umożliwiłoby utrzymanie tego przyrostu płacy również w następnych latach. Ostateczna decyzja w tej sprawie jeszcze nie zapadła.

rozmawiał MARCEL TABOR

Jubileusz Najwyższej Izby Kontroli

85 lat temu, 3 lutego 1919 r. Rada Ministrów Rzeczypospolitej Polskiej uchwaliła dekret o utworzeniu izby kontrolnej. Kilka dni później został on podpisany przez Naczelnika Państwa Józefa Piłsudskiego. Zadaniem izby miała być „ściśła i wszechstronna kontrola dochodów oraz wydatków

we wszystkich gospodarstwach publicznych”. Pierwszym prezesem izby został Józef Higersberger, któremu marszałek Piłsudski polecił „mieć wszystko na oku”.

Obecnie Najwyższa Izba Kontroli działa na podstawie ustawy z 23 grudnia 1994 r. oraz Konstytucji z 1997 r. Jest niezależna od władzy wykonawczej i podlega jedynie Sejmowi. Jak powiedział prezes NIK Mirosław Sekuła, obchody jubileuszu będą skromne, powinny być okazją głównie do refleksji merytorycznej nad zadaniami i rolą izby. Zawarto je m.in. w pierwszym numerze nowego wydawnictwa NIK „Kontrola Państwowa”.

Wśród 195 kontroli planowych i 235 kontroli doraźnych, jakie pracownicy centrali i oddziałów terenowych NIK przeprowadzili w ubiegłym roku, niektóre dotyczyły służb mundurowych. Najważniejsza, jak co roku, była kontrola wykonania

budżetu. We wrześniu 2003 roku przekazano komendantowi głównemu Policji informację o wynikach kontroli funkcjonowania KGP, dokument ten jest jednak tajny. Niebawem mają być ogłoszone wyniki kontroli, rozpoczętej jeszcze w 2002 r., finansowania Policji spoza środków budżetowych. Trwa, rozpoczęta w drugiej połowie ub.r., kontrola systemu ochrony wschodniego i północno-wschodniego odcinka granicy państwowej. Skontrolowano udzielanie przez Państwową Straż Pożarną zamówień publicznych w związku z funkcjonowaniem Krajowego Systemu Ratowniczo-Gaśniczego w latach 2001–2002. Na przełomie roku minionego i bieżącego rozpoczęto kontrolę przeciwdziałania i zwalczania przestępczości w zakresie obrotu towarowego z zagranicą i obrotu towarami przywozonymi z zagranicy.

Na drugą połowę tego roku zaplanowano kontrolę przygotowania Policji do zwalczania przestępczości zorganizowanej. Raport z niej będzie utajniony. NIK kontroluje także prowadzenie przez PSP monitoringu pożarowego. Jak co roku, zostanie skontrolowane wykonanie budżetu MSWiA. Dokument ten jest przekazywany Sejmowi i rozpatrywany przez Komisję Administracji i Spraw Wewnętrznych wspólnie z informacją resortową o wykonaniu budżetu.

HANNA ŚWIESZCZAKOWSKA

Zmiany kadrowe

Komendant główny Policji

• zwolnił z dniem 15 lutego 2004 r. insp. Wojciecha Walendziaka – zastępcę dyrektora Centralnego Biura Śledczego Komendy Głównej Policji.

Bezpieczne dzieci

W Warszawie odbyło się uroczyste podsumowanie pierwszego etapu społecznej kampanii „Bezpieczne dzieci na polskich drogach”.

Akcja ta, prowadzona z inicjatywy Policji i Związku Nauczycielstwa Polskiego, skierowana jest do dzieci szkół podstawowych. Rozpoczęła się wraz z początkiem roku szkolnego we wrześniu 2003 roku. Celem akcji było uświadomienie dzieciom, jakie niebezpieczeństwa mogą je spotkać na drodze i w jaki sposób można ich uniknąć. W tym celu w szkołach, a także w domach kultury i ośrodkach ruchu drogowego, policjanci i nauczyciele organizowali spotkania, pogadanki, festyny i konkursy wiedzy o przepisach ruchu drogowego.

W akcji wzięło udział 70 szkół podstawowych z całej Polski. Główną nagrodę – czterodniową wycieczkę dla 20 osób do Zakopanego – otrzymała Szkoła Podstawowa im. K. Makuszyńskiego w Starachowicach. Nagrodami rzeczowymi wyróżniono jednocześnie innych szkół.

E.S.



Ponad 150 zmian przewiduje nowelizacja aktualnego kodeksu karnego skarbowego. Projekt znajduje się w Sejmie.

Nowelizacja przewiduje zastrzeżenie kar, m.in. podniesienie zagrożenia za niektóre przestępstwa skarbowe z trzech lat pozbawienia wolności do lat pięciu.

Najważniejsze z proponowanych zmian to rozszerzenie art. 33.

Zgodnie z tą propozycją sąd może orzec przepadek korzyści osiągniętej w wyniku przestępstwa skarbowego zarówno wtedy, gdy osiągnięta została bezpośrednio, jak i pośrednio.

Gdy niemożliwe jest orzeczenie przepadku korzyści uzyskanej z przestępstwa, sąd może orzec ścignienie od sprawcy równowartości pieniężnej tej korzyści majątkowej.

Zmiany zaproponowane w par. 3 art. 33 służą walce z nagminnym

procederem przepisywania osiągniętego w wyniku przestępstwa majątku czy korzyści majątkowej na inne osoby. Mianowicie nowy kodeks przewiduje, że jeśli istnieje duże prawdopodobieństwo, iż sprawca przestępstwa skarbowego przeniósł osiągnięte korzyści majątkowe na inną osobę, sąd będzie mógł pozbawić tę osobę wspomnianych korzyści, chyba że udowodni ona, iż w posiadanie spornego majątku weszła w sposób legalny. Przepadek przedmiotów przestępstwa stanowi środek karny, który orzekać może wyłącznie sąd.

Podobne rozwiązania Sejm uchwalił niedawno w kodeksie karnym, a mają one służyć jak najszerzszemu pozbawianiu przestępców materialnych korzyści z popełnianych przestępstw.

E.S.

zdj. Krzysztof Potocki

KONTROLA PAŃSTWOWA



W skrócie

✓ Policjanci z Pułtuska i Ciechanowa rozbili gang handlarzy narkotyków, który działał przed szkołami i dyskotekami. Zatrzymali w sumie 41 osób.

✓ W siedzibie Komitetu Ochrony Praw Dziecka przy ul. Hożej w Warszawie otwarto specjalny pokój do przesłuchań dzieci najcięższej pokrzywdzonych, wykorzystywanych seksualnie, bitych, maltretowanych.

✓ Policjanci z komendy na Śródmieściu w Warszawie rozbili szajkę oszustów, którzy pod szyldem założonej przez siebie firmy pośredniczącej oszukiwali bezrobotnych. Pod pretekstem załatwienia im pracy oszuści pobierali 100 złotych zaliczki, po czym dawali adres nieistniejącego pracodawcy. Zatrzymano 10 osób.

✓ Warszawscy policjanci z Pragi Północ, Białoleki i Targówka są szkoleni przez aktora Jacka Rozen-

ka w zakresie relacji interpersonalnych, obsługi petenta i technik relaksacji.

✓ Trzej stołeczni policjanci zasiadli na ławie oskarżonych. Prokuratura zarzuca im, że za 3 tys. dolarów wypuścili złodzieja samochodowego. Przestępstwo wyszło na jaw dzięki świadkowi koronnemu w innej sprawie.

✓ Cztery młode kobiety w wieku 21, 18, 18 i 15 lat podejrzone o dokonywanie rozbojów zatrzymali kra-

kowsy policjanci. Specjalizowały się w napaдaniach na inne kobiety, były wyjątkowo brutalne i bezwzględne.

✓ Do sądu w Słupsku trafił akt oskarżenia przeciwko policjantowi tamtejszej drogówki, który wymuszał łapówki w postaci... ciastek od lokalnego cukiernika. Policjant wyłudził około 450 ciastek.

✓ Kilkanaście tysięcy sztuk amunicji zginęło z magazynów Ośrodka Szkolenia Policji w Iwicznej. Sprawę

bada prokuratura w Piasecznie. Zawiadomienie o przestępstwie złożył Inspektorat Komendanta Stołecznej Policji.

✓ Łódzcy policjanci zatrzymali na gorącym uczynku przestępcę, który przerabiał skradziony samochód na radiowóz. Zdażył nakleić białe pasy na granatowe auto i zamontować tzw. koguta. W środku samochodu były policyjne mundury i atrapa pistoletu.

oprac. E.S.

Za reformą, przeciwko wypaczeniom

Na początku lutego 2004 r. odbyło się w Warszawie pierwsze w tym roku posiedzenie Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ Policjantów. Obrady prowadził przewodniczący KKW (Zarządu Głównego) Antoni Duda. Uczestniczyli w nich pełnomocnik komendanta głównego Policji ds. związków zawodowych mł. insp. Jan Gałądk.

Będzie porozumienie z rządem?

W pierwszym punkcie spotkania dyskutowano nad kontynuacją lub zakończeniem akcji protestacyjnej prowadzonej wspólnie ze związkami zawodowymi działającymi w Straży Granicznej i w Państwowej Straży Pożarnej. Podkreślano, że przyznane w ustawie budżetowej dodatkowe 50 mln zł na wydatki placowe Policji, SG, PSP, BOR i Służby Więziennej są uwarunkowane (por. GP nr 4/2004). Gdyby jednak pieniądze te pojawiły się w ostatnim kwartale 2004 r., powstanie problem ich podziału. Chodzi zarówno o podział między poszczególne służby, jak i rozdyktowanie przyznanych środków wewnątrz służb.

Dyskutowano, czy Policja powinna uzyskać relatywnie więcej ze względu na odpowiedzialność służby i związane z nią niebezpieczeństwa (do takiego poglądu przychylił się Antoni Duda), czy też ewentualny wzrost plac powinien być jednakowy, zgodnie z modelem wypracowanym w ramach zespołu powołanego w styczniu 2003 roku przez ówczesnego ministra SWIA (taki pogląd uzasadniała Irena Dykier z Wrocławia). Popierając koncepcję wzrostu plac w ramach tzw.

mnóżnika, co pociągnęłoby za sobą utrzymanie podwyżki w roku przyszłym, zwracano uwagę (Janusz Łabuz z Krakowa) na niebezpieczeństwo tkwiące w zapisie ustawy budżetowej o wzmocnieniu motywacyjnej funkcji systemów uposażeń, co wskazuje, że podwyżki mogą przybrać formę okresowych dodatków służbowych albo nagród.

W rezultacie dyskusji zgłoszono potrzebę podpisania porozumienia przez Międzyzwiązkowy Komitet Protestacyjny Policji, Straży Granicznej i Państwowej Straży Pożarnej z przedstawicielami strony rządowej. Dotrzymanie zapisanych w tym porozumieniu ustaleń oznaczałoby zakończenie akcji protestacyjnej.

„Polecam stosować zalecenia”

Kolejnym punktem posiedzenia Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ Policjantów była prezentacja medialna projektu reformy Komendy Głównej Policji zaprezentowana przez członka Zespołu ds. oceny funkcjonalnej i organizacyjnej KGP insp. Krzysztofa Starańczaka.

Członkowie KKW NSZZ Policjantów pytali o okres trwania tego procesu, wyrażali wątpliwości, czy uda się go dokonać z obecną kadrą kierowniczą Policji. Obawiali się też, czy ewentualne zmiany polityczne nie spowodują stwardnienia reformy.

Zwracali uwagę, że nawet najmniejszego przełożeń, posiadający wizję zmian i kierujący się misją Policji, jako formacji, nie są w stanie wyrwać się z istniejących uwarunkowań. Te zaś określa trudna sytuacja finansowa. Pojawiają się więc spekulacje, że

decentralizacja uprawnień nie jest wcale nowym pomysłem, lecz została wymuszona przez ograniczenie środków na funkcjonowanie Policji. Zwracano także uwagę, że odejście od „ręcznego sterowania” przez KGP, w tym zastąpienie dyrektyw i poleceń przez zalecenia, w wielu komendach wojewódzkich rozumiano nie jako zmianę założeń, ale nazwy. Są i tacy przełożeń, którzy bezwzględnie polecają stosować zalecenia centrali.

Zdaniem związkowców, dużo złego zrobiło pismo zalecające podwyższenie dodatków służbowych osobom odchodzącym ze służby nie więcej niż o 50 procent. Ta sprawa – twierdził (Roman Wierzbicki z Katowic) – powinna być całkowicie w gestii komendantów wojewódzkich i powiatowych. Potraktowanie tego zalecenia jako dyrektywy powoduje bowiem, że policjanci posiadający niskie dodatki nie odczuwają żadnej podwyżki przed odejściem.

Skrzytkowano również zbyt sztywne zalecenia w sprawie funduszu zapomogowego i funduszu nagrodowego (zdecydowana preferencja dla zapomóg) oraz pismo, w którym wyrażało zachęcenie komendantów wojewódzkich Policji, by środki z wakatów mogły być przeznaczane na wydatki rzeczowe. Zdaniem związkowców, którzy podkreślają, że zgodnie z obowiązującymi przepisami fundusze na wydatki osobowe zawsze mogą być przeznaczane na wydatki rzeczowe, a te ostatnie na płace – nigdy, pieniądze z wakatów powinny zasilać kieszenie policjantów. W powyższych sprawach zobowiązano przewodniczącego Anto-

nio Dudę do przedstawienia stanowiska komendantów wojewódzkich Policji.

Policja zostanie przebadana

– Po raz pierwszy w historii branż zawodowych w Polsce przeprowadzone będą w pełni profesjonalne badania obrazujące sytuację materialną policjantów w całym kraju oraz stan ich zadowolenia ze służby – stwierdził podinsp. Paweł Biedziak, który wraz z przedstawicielami Ośrodka Badania Opinii Publicznej (TNS OBOP) omówił ankietę, którą już od 9 lutego br. rozprowadzano w wielu jednostkach policyjnych we wszystkich województwach.

Badania te są wielką szansą dla Policji, a jednocześnie stanowią promocję NSZZ Policjantów w środowisku funkcjonariuszy. Pomysł ich przeprowadzenia, jak przypomniał Antoni Duda, narodził się po pierwszej pikiecie służb mundurowych zorganizowanej przed Kancelarią Prezesa Rady Ministrów 23 września 2003 r. Wówczas to okazało się, że ani związkowcy, ani też strona służbowa nie dysponują wiarygodnymi danymi o sytuacji materialnej i kondycji zawodowej policjantów i funkcjonariuszy innych służb mundurowych. Włączenie się NSZZ Policjantów do przeprowadzenia badań (związkowcy odpowiedzialni są za rozprowadzenie ankiet i stronę techniczną operacji przy całkowitym wsparciu tych działań przez kierownictwo Policji) pozwoli na ograniczenie kosztów.

Ankieta jest całkowicie anonimowa, a jej wyniki nie będą stanowić podstawy do jakichkolwiek ocen jednostek czy garnizonów w poszczególnych województwach. Wgląd do kwestionariuszy mają wyłącznie pracownicy OBOP, którzy dostarczą kierownictwu NSZZ Policjantów tylko wyniki ogólnopolskie, obrazujące sytuację policjantów w całym kraju. Dla tego też warunkiem rzetelności badań jest całkowita szczerść respondentów.

Rozróżba w Białymstoku

Znaczną część obrad „krajówki” pochłonęła analiza konfliktu w Zarządzie Wojewódzkim NSZZ Policjantów w Białymstoku. 26 listopada 2003 r. Nadzwyczajna Wojewódzka Konferencja Delegatów NSZZ Policjantów Województwa Podlaskiego odwołała z funkcji przewodniczącego zarządu oraz przewodniczącego Wojewódzkiej Komisji Rewizyjnej. W związku ze skargą Wacława Jelińskiego na tryb przeprowadzenia i przebieg tej konferencji, Krajowa Komisja Rewizyjna przeprowadziła kontrolę, w wyniku której ustaliła liczne nieprawidłowości i łamanie statutu związkowego. W wyniku tej kontroli zwróciła się do KKW z wnioskiem o wstrzymanie z urzędu realizacji uchwał i decyzji podjętych przez konferencję białostocką.

Dyskusja na forum „krajówki” przerodziła się w ostry spór zarówno między stronami konfliktu, jak i – zwłaszcza – wiceprzewodniczącym Krajowej Komisji Rewizyjnej Rafałem Hoffmannem, a przewodniczącym ZW NSZZ Policjantów w Lublinie Julianem Sekulą. W rezultacie KKW NSZZ Policjantów nie była w stanie rozwiązać problemu w trakcie swojego posiedzenia, przekazując go do ponownego zbadania przez KKR.

MARCEL TABOR

PS 3 lutego br. pełnomocnik ministra SWIA ds. związków zawodowych Leszek Ulandowski poinformował przewodniczącego KKW NSZZP, że wicepremier minister SWIA Józef Oleksy polecił skierowane do MSWiA przez funkcjonariuszy i pracowników wnioski o zapomogi (zorganizowano to w ramach akcji protestacyjnej) przestać do komendantów głównych Policji, Straży Granicznej i Państwowej Straży Pożarnej w celu indywidualnego ich rozpatrzenia z udziałem przedstawicieli związków zawodowych. Szefowie służb zobowiązani zostali również do przedstawienia informacji o sposobie rozpatrzenia otrzymanych wniosków o zapomogi w terminie do końca marca br.

MARCEL TABOR

Na co odpowie ta ankieta?

Ankieta, którą od 9 lutego br. rozprowadzają w jednostkach Policji związkowi ankieterzy, to niebieski kwestionariusz złożony z 4 stron. Pierwsza jest wyłącznie informacyjna i zawiera logo instytucji przeprowadzającej badania (TNS OBOP), NSZZ Policjantów i Policji.

Strona druga to pytania na tematy związane z ogólnym pojęciem satysfakcji z pracy w Policji. Rozpoczyna je zasadnicze pytanie: *Jak Pana(i) zdaniem, ogólnie rzecz biorąc, sytuacja w Policji zmienia w dobrym, czy też w złym kierunku?*

Na tej stronie przedstawiono pary przeciwstawnych stwierdzeń. Stwierdzenie umieszczono po lewej stronie wyraża niezadowolenie z danej sprawy, natomiast po prawej – zadowolenie z niej. Należy odpowiedzieć, która z każdej spośród dwóch skrajnych opinii jest Panu bliższa. Oceny te zaznaczone są na skali od 1 do 5, przy czym „jedynek” oznacza, że naj-

bliższa jest respondentowi odpowiedź umieszczona po lewej stronie (wyrażająca całkowite niezadowolenie z danej sprawy), natomiast „piątek”, że ocena najbardziej odpowiada opinii umieszczonej po stronie prawej (wyrażająca pełne zadowolenie z danej sprawy).

Ocenianie zagadnień jest 17, wśród nich są dotyczące: stosunków do służby – dobrego – wynagrodzenia, nadmiaru – braku – formalności, biurokracji, złych – dobrych – relacji z przełożonymi, braku – możliwości – awansu, złych – dobrych – stosunków z kolegami, uwikłania – apolityczności – Policji w politykę.

Na stronie 3 zamieszczono kilka pytań. Pierwsze z nich ma na celu uzyskanie odpowiedzi, które z wymienionych czynników (rzeczy) najbardziej przyczyniają się do zadowolenia respondenta z pracy w Policji? Można zaznaczyć nie więcej niż 5 odpowiedzi w skali złożonej z 19 (np.

stabilne zatrudnienie, sprawiedliwe traktowanie, dobra organizacja pracy, możliwość chronienia ludzi przed przestępczością itp.). Istnieje również prawo do odpowiedzi skrajnej, że nie ma takich rzeczy, które przyczyniają się do uzyskania zadowolenia z pracy.

Kolejne pytanie prowadzi logicznie do wypunktowania przyczyn niezadowolenia ze służby w Policji. Zawiera również 19 czynników, z których można wybrać 5 najbardziej doskwierających. Na przykład: ciągłe zmiany organizacyjne, stosunkowo słabe wynagrodzenie, złe relacje z przełożonymi, tłumienie (mobbing) pracowników, zła organizacja pracy. I w tym przypadku istnieje możliwość superoptymistycznego stwierdzenia, że nie ma takich rzeczy, które przyczyniają się do niezadowolenia respondenta ze służby.

Konsekwencją odpowiedzi na powyższe pytania jest określenie (w

skali pięciostopniowej od *bardzo dużej* po *bardzo małą*) ogólnego zadowolenia badanego z wykonywaną pracą.

Następne pytania na tej stronie dotyczą sytuacji materialnej. Pierwsze z nich brzmi: *Jak Pana(i) ocenia obecną sytuację finansową Pana(i) gospodarstwa domowego?* (istnieje możliwość 5 rodzajów odpowiedzi, od najostrejszej: *od dłuższego czasu nie starcza nam na opłacenie podstawowych świadczeń (czynszu, światła itp.)*, po najbardziej optymistyczną: *co miesiąc możemy sobie pozwolić na ekstra wydatki poza zaspokojenie bieżących potrzeb*). Ostatnie pytanie dotyczy tego, czy w okresie minionych 6 miesięcy rodzina respondenta w celu zaspokojenia podstawowych potrzeb materialnych musiała np.: *zaciągać pożyczkę, zwracać się o pomoc społeczną do pracodawcy lub innych instytucji* (razem 7 możliwości odpowiedzi, przy czym można wskazać wszystkie sytuacje, jeśli wystąpiły one razem). Oczywiście i w tym przypadku istnieje możliwość odpowiedzi, że nie

musiało się robić żadnej z wymienionych rzeczy.

Ostatnia, 4 strona, jest czysto statystyczna. Trzeba podać informacje o: płci, roku urodzenia, wykształceniu, latach służby, przynależności do korpusu osobowego, m.in. ze zróżnicowaniem oficerów i starszych oficerów, rodzaju służby (prewencja, kryminalna, wspomagająca), wielkości miejscowości, w której znajduje się jednostka, województwie, określić, czy jest ona komendą powiatową, oddziałem prewencji itp. Na tej „niewinnej” stronie autorzy ankiety zamieścili jednak pytanie kontrolne: *Jak Pana(i) ocenia własną (swoją rodzinną) sytuację materialną?* Istnieje 5 możliwości odpowiedzi, od *powodzi mi się bardzo dobrze*, do *powodzi mi się bardzo źle, jestem w ciężkiej sytuacji materialnej*.

Zdaniem członków Krajowej Komisji Wykonawczej NSZZ Policjantów, z którymi rozmawiałem na temat badań, ich wyniki mogą okazać się zaskakujące, powinny jednak wpłynąć na społeczny obraz i odbiór problemów policjanta.



Od lewej: naczelnik Wydziału Daktyloskopii CLK KGP mł. insp. Marek Pękała i dwaj jego zastępcy – podinsp. Marek Szwarc i nadkom. Krzysztof Tomaszewski



Jedno ze stanowisk do wprowadzania kart do KSIP

AFIS z Daktylem

Od chwili powstania Automatycznego Systemu Identyfikacji Daktyloskopijnej AFIS w polskiej Policji, zgodnie z przyjętymi założeniami i wymogami tego systemu, gromadzi się w nim i porównuje jedynie obrazy odbitek palców i dłoni bez żadnych danych demograficznych. Toteż w systemie tym nie można poszukiwać danych żadnej osoby na podstawie jej imienia i nazwiska, adresu, nr PESEL itd.

Tuż można za to błyskawicznie ustalić, czy ślad linii papilarnych znaleziony np. na miejscu przestępstwa albo czy odbitek linii papilarnych osoby zdaktyloskopowanej przez funkcjonariuszy w jakiegokolwiek jednostce Policji w kraju figurują już w AFIS czy nie. Tak robi się na całym świecie i nie ma w tym nic nadzwyczajnego.

Jeśli policjanta interesuje konkretna osoba, która nie jest zatrzymana i nie można jej zdaktyloskopować i tym samym sprawdzić, czy figuruje w AFIS, pyta o nią w Krajowym Systemie Informacyjnym Policji. Jeśli jest zarejestrowana w KSIP, znajduje jej numer w systemie AFIS.

Gdy sytuacja jest odwrotna, czyli policjant daktyloskopuje zatrzymaną osobę, a jej linie papilarne mają trafić do AFIS, czynność ta musi być wykonana na specjalnie do tego celu służącej karcie, którą koniecznie należy właściwie wypełnić, a następnie przelać ją do Wydziału Daktyloskopii CLK KGP. Choć wydaje się to proste, w praktyce okazuje się, że tak nie jest, o czym świadczy pół miliona kart daktyloskopijnych wprowadzonych już do bazy AFIS, których numer AFIS nie jest udostępniany policjantom w bazie KSIP. Jak to możliwe?

Trochę historii

Kiedy ówczesne Biuro Informatyki KGP rozpoczęło niezwykle trudną, bo tworzoną od zera, informatyzację polskiej Policji, jednym z pierwszych systemów, w którym rejestrowano kogo, dlaczego i kiedy zatrzymano, był system Daktyl, kilkakrotnie modernizowany. Jednocześnie tworzone Zintegrowany System Informacyjny Policji (ZSIP), do którego włączono Daktyla. O konieczności zastąpienia ZSIP przez KSIP pisaliśmy na naszych łamach kilkakrotnie, więc nie będę już do tego wracał.

Kiedy 1 stycznia 2003 r. zaczął funkcjonować KSIP, opracowano bardzo szczegółowe i rygorystyczne kryteria rejestrowania osób w tym systemie. I już podczas przenoszenia danych z ZSIP do KSIP okazało się, że wiele z nich tych kryteriów nie spełnia. Jeśli np. w systemie ZSIP figurował Jan Kowalski, ale brakowało informacji, z jakiego powodu trafił do systemu, nie można go było automatycznie przenieść do KSIP, który jasno i wyraźnie precyzuje, że jedną z bezwzględnie wymaganych informacji jest powód zatrzymania i daktyloskopowania. Ale brak tych informacji to nie jedyna przyczyna niemożności przeniesienia danych Jana Kowalskiego z ZSIP do KSIP. Bardzo często w ZSIP np. nie było numeru PESEL, a w KSIP figuruje kilkunastu albo kilkudziesięciu Janów Kowalskich i nie wiadomo, o którego chodzi.

O ile jednak te stare niedociągnięcia z czasów funkcjonowania ZSIP można jeszcze usprawiedliwić brakiem odpowiednich przepisów do momentu powstania KSIP, to fakt, że wciąż przybywa kart daktyloskopijnych, których nadal nie można zarejestrować w AFIS, jest już bulwersujący.

Dzisiaj

Zarządzenie Komendanta Głównego Policji nr 64 z 2003 r. bardzo dokładnie określa wymogi, jakie musi spełniać karta daktyloskopijna. I nie jest ich wcale tak dużo.

Po pierwsze – powinien być podany na niej Osobisty Identyfikator Osoby zdaktyloskopowanej nadawany przez KSIP. Na poprzednich drukach w prawym górnym rogu, gdzie teraz widnieje wyraźnie rubryczka z wytłuszczonym „OIO” był nr identyfikacyjny ZSIP. Mimo specjalnego zarządzenia komendanta głównego Policji w tej sprawie Wydział Daktyloskopii

CLK KGP wysłał dodatkowo pismo do wszystkich jednostek Policji w kraju, informujące między innymi o tym, że w tym miejscu należy obecnie wpisywać ów numer identyfikacyjny. Szybko zmieniono też druki, w których zastąpiono tę starą rubryczkę nową (poza wytłuszczonym „OIO” niczym innym się nie różni). Nie pomogło. Sam widziałem karty daktyloskopijne już w tej nowej wersji, w których w miejscu, gdzie należało wpisać OIO, pozostawała pusta rubryka. Brak tego numeru dyskwalifikuje całą pracę związaną z daktyloskopowaniem osoby. Z takiej karty w AFIS nikt nie skorzysta.

Po drugie – na karcie tej muszą być wpisane w odpowiednie rubryki dane osobowe daktyloskopowanego, czyli nazwisko i imiona, imię ojca i matki, adres, miejsce urodzenia, narodowość oraz jego numer PESEL!

Po trzecie – konieczne jest podanie powodu daktyloskopowania. Tu w specjalnie do tego przeznaczoną rubrykę należy wpisać artykuł kodeksu karnego, z racji którego dana osoba jest zatrzymana!

Po czwarte – data i miejsce daktyloskopowania. Rubryka ta znajduje się na samym dole karty i może dlatego tak często jest puszczana?

Tymczasem do CLK KGP wciąż trafiają karty bez numeru OIO, a jak jest wpisany, to w rubryce powód daktyloskopowania widnieje słowo „zatrzymany” albo „podejrzany” (zamiast artykułu kodeksu karnego). Są i takie, które mają OIO, i numer artykułu kodeksu karnego, i dane osobowe, numer PESEL, natomiast brakuje daty daktyloskopowania. A bez tej daty formalnie nie ma faktu tegoż daktyloskopowania.

Obojętnie, w której rubryczce tkwi błąd, karta taka nie otrzyma numeru z KSIP i tym samym będzie nieprzydatna w AFIS. Pomijam tu karty, w których jakość odbitek linii papilarnych nie nadaje się do wprowadzenia do systemu, bo to jakby inny problem, choć skutkujący tym samym.

Spicie dwóch druków

To jednak nie koniec kłopotów. Żeby wszystko było w porządku, sama

dobrze wypełniona karta daktyloskopijna nie wystarczy. Musi przecież najpierw uzyskać swój numer w KSIP. A więc postępowanie odbywa się dwutorowo. Osobę zatrzymaną daktyloskopuje się i wypełnia tych kilka naprawdę nieskomplikowanych rubryczek, ale oprócz tego ktoś inny wypełnia i wklepuje do systemu KSIP druk PKR. To właśnie dzięki PKR osoba ta trafia do KSIP i tam otrzymuje potrzebny w AFIS numer.

Okazuje się, że i ta procedura, z pozoru zupełnie zrozumiała i prosta, powoduje kolejne perturbacje. Otóż bardzo często zdarza się, że jakiś szczegół dotyczący danych osobowych nie pokrywa się w obu tych dokumentach. Np. w PKR jest drobna literówka – Jan napisany jest przez dwa „n”, czyli jako Jann, albo przedstawiona jest kolejność cyfrów w dacie urodzenia, w PKR jest najpierw miesiąc, potem dzień, w karcie daktyloskopijnej odwrotnie. Już to wystarczy, żeby system „nie spał” – jak mówią w swoim żargonie informatycy – tych dwóch dokumentów. O ile jeszcze poprawienie „Jann” na Jan nie jest trudne, o tyle ustalenie, która data jego urodzenia jest właściwa, jest już niemożliwe ani w Blii, ani w CLK KGP.

Góra i dół

Z pozoru mogłoby się wydawać, że wszystkie te opisane „drobne” niedociągnięcia, to zwykłe błahostki i incydenty, w których tzw. góra jak zwykle czepia się tzw. dołów. Ale tak nie jest. Z powodu tych niedociągnięć, pomyłek czy niechlujstwa pół miliona kart daktyloskopijnych nie może być wykorzystywanych przez jeden z najnowszych systemów informatycznych, jakim od niedawna dysponuje polska Policja. Tego, jak ogromną pomoc w ustalaniu sprawców przestępstw i nie tylko mogłoby przynieść te karty, udowadniać chyba nie trzeba.

Co się dzieje z tą tak ogromną liczbą kart daktyloskopijnych, które nie mogą być wykorzystane w AFIS? Trzeba było zawierać specjalną umowę z firmą Oracle, która zbudowała system KSIP, by stworzyć w nim osobną aplikację (nowy Daktyl powstał 24 lutego 2003 r.), w którym karty te są gromadzone. Po pierwsze, są to więc dodatkowe koszty, a po drugie utworzenie tej nowej aplikacji rozwiązuje tylko problem przechowywania tych kart.

Ten znacznie ważniejszy, polegający na tym, że nie można z nich korzystać, pozostaje nadal nierozwiązany.

– Jest absolutnie niemożliwe, abyśmy my poprawiali te karty – mówi naczelnik Wydziału Daktyloskopii CLK mł. insp. Marek Pękała. – Z dwóch powodów...

Tu naczelnik na chybił trafił położył palec na kalendarzu – wypadło na 23 stycznia br. W tym dniu w Wydziale Daktyloskopii CLK KGP wprowadzono do AFIS 2229 kart daktyloskopijnych (co oznacza, że „przerobiono” ich ok. 2700, bo średnio 25 proc. się powtarza, więc trzeba je było przejrzeć, ale do systemu dwa razy tego samego się nie wprowadza), 1450 nowych numerów AFIS wprowadzono do KSIP i 422 karty powędrowały do Daktyla – te ostatnie to karty z wymienionymi w poprzedniej części tego artykułu błędami. Wydział dysponuje 10 stanowiskami do wprowadzania kart do AFIS i 4 dla KSIP. O zwiększeniu tzw. mocy przerobowych nie ma więc nawet mowy.

– Po drugie – dodaje naczelnik Pękała – my nie mamy żadnych szans ustalić, np. która z dat urodzenia jest prawdziwa (ta na karcie daktyloskopijnej czy na PKR), jaki jest numer OIO daktyloskopowanego, o co jest podejrzanym itp. To mogą zrobić jedynie te jednostki w terenie, które wadliwą, niekompletną kartę lub PKR wysłały do nas.

Tego samego zdania jest naczelnik Wydziału Organizacji i Rozwoju Systemów Informatycznych w Biurze Łączności i Informatyki KGP mł. insp. Krzysztof Waszkiewicz.

– Jedynym rozsądnym wyjściem z tej sytuacji – mówi naczelnik – jest rozesłanie tych wszystkich wadliwych kart do KWP i KPP z prośbą o ich poprawienie, uzupełnienie czy właściwe wypełnienie druków. Oczywiście, zamierzamy zrobić to drogą elektroniczną.

Choć to rozwiązanie wydaje się całkiem oczywiste, niestety się domyślić, że nie spodoba się jednostkom w terenie, którym w ten sposób dołoży się roboty. W jednostkach tych też można przecież podać dane statystyczne świadczące o ich przeciążeniu pracą. Będący powinni jednak naprawiać ci, którzy je popełnili i najlepiej wiedzą, jak je poprawić.

TADEUSZ NOSZCZYŃSKI
pzdj. Krzysztof Potocki

Gdyby głupota mogła fruwać...

Policjanci nie są, niestety, grupą środowiskową wyróżniającą się dodatnio na tle innych. Wprost przeciwnie – zalicza się ich do osób podatnych na korupcję, pijaństwo i alkoholizm. Najgorsze jest to, że w przypadku przestępstw i innych „odchylek” stróżów prawa zdumiewa naiwność sprawców połączona niekiedy z nonszalancją.

Cheć łatwego „dorobienia sobie” podwodzi przy okazji, że policjanci tracą resztki wyobraźni i zdrowego rozsądku. To objawy głupoty. Przyjrzyjmy się kilku sytuacjom.

Trafiła kosa...

6 czerwca 2002 r. w Łodzi policjanci Roman G. i Tadeusz C. udali się do mieszkania obywatela Armenii A. Irtisjan i okazali mu pismo urzędowe, z którego wynikało, że jest on poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Lublinie. W zamian za odstąpienie od zatrzymania i wykasowanie z pamięci komputera informacji o poszukiwaniu zażądał skromnej kwoty 2 tys. zł. Funkcjonariusze byli tak bezczelni i przekonani o swojej bezkarności (cudzoziemcy z reguły wolą płacić się stróżom prawa, niż mieć z nimi na pieku), że ofertę swą przedstawili w obecności kobiety – świadka. Nie docenili też wiedzy „narodowej” zmyślności Ormianina, który zarejestrował zdarzenie za pomocą ukrytej kamery.

Kamera właśnie staje się coraz częściej nad wyraz skuteczną bronią przeciwko łapownikom. Na podstawie materiału nakręconego amatorską kamerą, na którym uwidoczniono przebieg pewnej kontroli drogowej zakończonej przyjęciem korzyści majątkowej przez policjantów (wymiotowała go TVN 6 października 2002 r.), już następnego dnia Prokuratura Rejonowa Gdańsk Południe wszczęła postępowanie przygotowawcze przeciwko 2 funkcjonariuszom II Komendy Policji w tym mieście.

Wyludzenie ubezpieczeń

W celu uzyskania korzyści majątkowych nieuczciwi policjanci wykorzystują również zmywy z wyludzcami ubezpieczeń komunikacyjnych. 22 czerwca 2002 r. w Lublinie Jacek S. i Tomasz F. z rewiru dzielnicowych w Głusku (KPP w Bychawie), wiedząc o uprzednio uzgodnionej między uczestnikami kolizji drogowej, wpisali w notatce nieprawdziwe dane o uszkodzeniach jednego z samochodów. Pomogło to w wyludzeniu odszkodowania.

Z kolei dyżurny KMP w Lublinie Waldemar M. 2 września 2002 r. przekroczył swoje uprawnienia w ten sposób, że po wcześniejszym uzgodnieniu skierował

patrol drogowy do wykonania czynności związanych ze sfingowaną stłuczką. Miał za to uzyskać „działkę” z wyludzonego odszkodowania.

Znacznie większą aferę ubezpieczeniową wykryto w Zgierzu. Od grudnia 1999 r. do stycznia 2002 r. doszło tam do wyludzenia na szkodę 8 towarzystw ubezpieczeniowych kwoty nie mniejszej niż 700 tys. zł. Występowały przy tym sytuacje, że jeden uszkodzony pojazd służył do wyludzenia odszkodowań od kilku firm. Było to możliwe m.in. dzięki ścisłej współpracy przestępców z funkcjonariuszami Sekcji Ruchu Drogowego KPP w Zgierzu Krzysztofem S. i Radosławem G., którzy, rzecz jasna nie za darmo, poświadczali nieprawdę w dokumentach i przekraczali swoje uprawnienia. Radosław G. ponadto sam posługiwał się podrobionymi rachunkami zakupu części samochodowych.

Skorumpowani oficerowie

Łapownikami bywają również funkcjonariusze i poważni oficerowie. 5 maja 2003 r. Prokuratura Rejonowa w Tczewie przedstawiła nadkom. Jarosławowi M. z KMP w tym mieście zarzut popełnienia przestępstwa polegającego na tym, że w okresie od października 2001 r. do sierpnia 2002 r. przyjmował korzyści majątkowe w kwocie 1000 zł miesięcznie od Jacka i Tyberiusza P. prowadzących agencję towarzyską.

Podobną metodę „dorabiania” zastosował Sławomir J., koordynator Zespołu do walki z Przestępczością Inteligentalną Wydziału do walki z PG KWP w Łodzi. Jesienią 2002 r. zatrzymał on na targowisku w Tuszynie Tomasza K., trudniącego się sprzedażą nielegalnych kopii utworów muzycznych i filmowych. W zamian za zaniechanie wszczęcia przeciwko niemu postępowania oraz zwrot części zatrzymanych dowodów rzeczowych policjant przyjął wówczas łapówkę w kwocie 3000 zł. Od Tomasza K. pobierał myto jeszcze dwukrotnie.

Kolejną ofiarą funkcjonariusza został Ryszard C., również trudniący się podobnym procederem na bazarze w Tuszynie. W latach 2002–2003 Sławomir J. wielokrotnie przyjmował od niego korzyści majątkowe w formie gotówki lub nielegalnych kopii utworów muzycznych

i filmowych. W zamian nie przeszukiwał stoiska Ryszarda C. oraz informował go o planowanych kontrolach policyjnych.

Kolejnym „współpracownikiem” przedsiębiorczego policjanta został, przyłapany na podobnym procederze w Rzgowie, Krzysztof T. Po przyjęciu łapówki funkcjonariusz odwzajemnił się jeszcze, usuwając część dowodów rzeczowych, przez co utrudnił postępowanie karne prowadzone przeciwko Krzysztofowi T. przez Prokuraturę Rejonową w Pabianicach.

W podobny sposób postąpił wobec zatrzymanego w Tuszynie Zbigniewa B., również utrudniając, po otrzymaniu łapówki, prowadzone przeciwko niemu postępowanie.

We wszystkich przypadkach policjant poświadczali nieprawdę w sporządzanych przez siebie protokołach przesłuchań. Zatrzymany przez funkcjonariuszy Biura Spraw Wewnętrznych KGP i przesłuchany w charakterze podejrzanego Sławomir J. nie przyznał się do winy, składając wyjaśnienia sprzeczne z zebranym materiałem dowodowym.

Stale źródło nieopodatkowanych dochodów uczynił sobie z łapówek również komendant V Komisariatu Policji w Gdańsku Przymorzu Tomasz S. Na początku kwietnia 2003 r. zwinął on za drobną opłatą 100 dolarów i butelki „Jasie Wędrownicza” zatrzymanego w Policyjnej Izbie Zatrzymań KMP w Gdańsku Arkadiusza K. Łapówkę tę dostarczył niejaki Adam P.

Osobnik ów nadal wykazywał ojcowską troskę o losy Arkadiusza K., o czym świadczy kolejny przypadek. W maju 2003 r. komendant Tomasz S. zwinął z policyjnej izby zatrzymaną Arkadiusza K. i Wojciecha D. Tym razem Adam P. odwdziczył się policjantowi 1000 złotych, butelką whisky oraz... narzutą (poncho) z lisich futer.

„Dyplomowani” napastnicy

Policjanci nie gardzą pieniędzmi, alkoholem oraz cennymi przedmiotami. Lecz nie tylko. 2 września 2002 r. Prokuratura Rejonowa w Łławie wszczęła śledztwo w sprawie rozbój dokonanego kilka dni wcześniej na terenie parkingu leśnego w pobliżu Samborowa. Ofiarami napadu byli Katarzyna K. i Grzegorz L. Zabrano im 120 zł, a ponadto kobieta została zgwałcona. Ustalono, że sprawcami tych przestępstw byli dwaj sierżanci sztabowi z rewiru dzielnicowych w Suszu Jacek K. i Andrzej B.

Na własny użytek?

28 sierpnia 2002 r. Prokuratura Rejonowa w Elblągu wszczęła śledztwo

w sprawie zorganizowanej grupy przestępczej, która bez zezwolenia produkowała wyroby spirytusowe w wielkiej skali (ponad 7 tys. litrów wartości prawie 600 tys. zł). Wśród 9 osób, którym przedstawiono zarzuty, znaleźli się też policjanci.

„Czynności procesowe”

13 października 2001 r. w Międzyzdrojach policjanci Paweł G. z Sekcji Kryminalnej KPP w Kamieniu Pomorskim, Andrzej W. – referent Sekcji Dochodzeniowo-Śledczej z tej komendy i Krzysztof G. z Sekcji Prewencji KMP w Świnoujściu usiłowali wymusić przyznanie się do popełnienia przestępstwa na podejrzanym Józefie Z. W tym celu zastosowali następujące środki perswazji: uderzenie butelką plastikową po głowie i szły, groźbę pozbawienia życia oraz wstępne stadium jej realizacji przez oblanie ofiary substancją łatwopalną i podpalenie. Wszystkimi tymi czynnościami „procesowymi” przyglądał się bezczynnie, traktując je prawdopodobnie jak lekcję pogładową, strażnik miejski Zbigniew S.

O zdarzeniu prokurator rejonowy w Świnoujściu został powiadomiony anonimowo. Ustalono później pokrzywdzony Józef Z. potwierdził, że stał się ofiarą policjantów.

W pijanym widzie

Wiele przestępstw oraz wydarzeń nadzwyczajnych z udziałem policjantów jest skutkiem nadużywania alkoholu. Pijany policjant z Komisariatu Policji na warszawskim Targówku Marcin K. (w momencie zatrzymania miał we krwi 2,52 prom. alkoholu) i jego jeszcze bardziej zwanym kumpel cywil w nocy 26 maja 2002 r. znaleźli się w miejscowości Radziejowice Parcel (gmina Mszczonów) w pobliżu posesji Marii R.

Kobieta, która telefonicznie powiadomiła Policję, zeznała, że kiedy obudził ją huk wystrzału, wyszła przed budynek. Zobaczyła wówczas dwóch mężczyzn. Na zwróconą im uwagę, jeden z nich wyciągnął w jej kierunku rękę i wtedy usłyszała kolejny strzał. Uciekła do domu i natychmiast sięgnęła po telefon.

Przybyli na miejsce zdarzenia funkcjonariusze zatrzymali pijanego policjanta i jego kolegę. W magazynku służbowego pistoletu P-64 był tylko jeden nabój, drugi tkwił już w komorze nabojowej. W trakcie oględzin znaleziono 2 łuski oraz zabezpieczono przestrzeloną kłódkę od bramy posesji pokrzywdzonej.

Przy tym wycynie całkiem blaha jest sprawa komendanta Komisariatu Policji w Warcie Roberta M. 2 lipca 2003 r. około godz. 13 telefonicznie poinformował on dyżurnego jednostki, że obowiązki komendanta będzie pełnił inny policjant, który w tym celu przyjdzie z urlopu. W ponad godzinę później pełniący służbę patrolową funkcjonariusz z komisariatu w Warcie ujawnił, że w miejscowości

Augustynów doszło do kolizji drogowej z udziałem komendanta. Jego toyota yaris znajdowała się w rowie, a za jej kierownicą siedział z obrażeniami twarzy Robert M. W pobranej od komendanta w szpitalu próbce krwi stwierdzono stężenie 1,2 prom. alkoholu.

Seryjni gwałciciele

Znacznie bardziej bulwersująca jest niewątpliwie sprawa dzielniczego z Łodzi Piotra W. Zarzucono mu bowiem dokonanie 3 zgwałceń młodych kobiet w okolicy osiedla mieszkaniowego „Retkinia”. Dwie z pokrzywdzonych policjant zaatakował w pobliżu miejsca ich zamieszkania. Trzecią poznał za pośrednictwem ogłoszenia prasowego (poszukiwała pracy). 26 listopada 2003 r. umówił się z kobietą, podwiózł ją samochodem, a w ustronnym miejscu, grożąc użyciem noża, skulił jej ręce do tyłu kajdankami i zgwałcił.

Stróż prawa wpadł dzięki technice. Jego rozmowa telefoniczna z ostatnią z pokrzywdzonych zarejestrowana została przez kamery monitorujące stację benzynową, z której telefonował. Wszystko wskazuje na to, że policjant ma na sumieniu więcej podobnych czynów.

Nie tylko policjanci

Nie jest to wprawdzie pocieszenie, ale lepsze ręce i niezasyte przez ministra Krzysztofa Janika kieszenie miewają również funkcjonariusze Straży Granicznej. I to nie tylko ze stanowisk roboczych. Prokuratura Okręgowa w Jeleniej Górze prowadzi śledztwo w sprawie przyjmowania korzyści majątkowych przez ograniczników pełniących służbę na przejściu granicznym Jędrzychowice-Łudwigsdorf. Czynności w tej sprawie prokuratura zleciła XXII Zarządowi Centralnego Biura Śledczego KGP we Wrocławiu oraz XI Wydziałowi Zamiejscowemu Biura Spraw Wewnętrznych KG Straży Granicznej w Lubaniu Śląskim.

Niechlebnymi bohaterami są w tej sprawie m.in. oficerowie SG w stopniu majorów, zajmujący stanowiska kierownika ruchu granicznego i kierownika zmiany granicznej placówki kontrolnej. Obydwaj funkcjonariusze co najmniej kilkadziesiąt razy przyjmowali od swych podwładnych łapówki w zamian za odstąpienie przez nich od przeprowadzenia kontroli granicznych.

Sprawa ujawniona została w trakcie śledztwa dotyczącego działalności zorganizowanej grupy przestępczej, zajmującej się przemytem osób przez granicę polsko-niemiecką. Zarzuty przedstawiono w listopadzie 2003 r. 40 osobom, z których 36 znalazło się w areszcie. Wśród nich 8 funkcjonariuszy SG.

MARCEL TABOR

(wyk. materiały z Biuletynu Biura Informacji Ministerstwa Sprawiedliwości z lat 2002–2003)

Trochę lepiej – budżet 2004

cd. ze str. 1

Ze swojego budżetu KGP przeznaczyła 2 mln zł dla KWP na dofinansowanie inwestycji remontowych w pomieszczeniach zajmowanych przez wydziały zamiejscowe CBŚ i BSW KGP.

Wydatki majątkowe

Na wydatki majątkowe zaplanowano 100 mln złotych. Ponadto w ramach programu PHARE 2001 kontynuowane będą prace związane z zakończeniem projektu „Regionalne

Centrum Techniczno-Laboratoryjne KWP w Szczecinie”.

Komendy wojewódzkie zaplanowały na rok 2004 w ramach swoich środków budżetowych 141 zadań inwestycyjnych na łączną kwotę 88,2 mln złotych. Najważniejsze z nich to: adaptacja i rozbudowa KPP w Rawie Mazowieckiej, budowa nowej siedziby KPP w Gorlicach, wykup i adaptacja obiektu na nową siedzibę KPP w Płońsku, adaptacja obiektów na siedziby KPP w Łosicach, w Ostrowie Wielkopolskim i KPP w Wejherowie-Śmiechowie, rozbudowa

siedziby KPP w Pucku, budowa nowych komisariatów w Sulejówku i w Milanówku, adaptacja i rozbudowa nowej siedziby KP Gdynia Śródmieście oraz modernizacja strzelnicy w Białymstoku.

Nieruchomości skarbu państwa w zarządzie KWP

W ramach porozumienia między resortem obrony narodowej a MSWiA w sprawie efektywnego wykorzystania nieruchomości skarbu państwa przeznaczonych na cele obronności i bezpieczeństwa sporządzone zostały wykazy takich będących w trwałym zarządzie KWP nieruchomości, które stały się Policji zbędne. Wyka-

zy te zostały przekazane do Agencji Mienia Wojskowego oraz do wiceministra obrony narodowej z prośbą o przeanalizowanie pod kątem przydatności na potrzeby jednostek wojskowych i odwrótnie rozważenia możliwości przekazania nieruchomości będących w dyspozycji AMW na rzecz Policji.

Uruchomienie procedury przekazywania nieruchomości wymaga wydania przepisów wykonawczych do ustawy o zmianie ustawy o gospodarowaniu niektórymi składnikami mienia skarbu państwa z 11 września 2003. Projekty takich przepisów są przygotowywane przez Departament Prawny MON.

oprac. ELŻBIETA SITEK

Wielkopolski poziom

Można dużo mówić o potrzebie oraz sensie współpracy wszystkich organizacji i sił na terenie gminy dla ogólnego dobra. Lepiej – wprowadzać tę ideę w czyn. Według wiarygodnej oceny udaje się to w przylegającej do Poznania gminie Czerwonak.

Zamieszkują tam 22 tysiące osób. Niegdyś był to teren typowo rolniczy, dziś specyfika się zmienia – dominują usługi i handel, powstała nowa biologiczna oczyszczalnia ścieków dla Poznania, rosną nowe domy dla poznaniaków uciekających z miasta. Największą, bo aż 10-tysięczną, wsią są w tej gminie – Koźiegłowy, z dwoma sporymi osiedlami, których mieszkańcy w większości dojeżdżają do pracy w stolicy województwa. Stwarzającą też, niestety, największe zagrożenie i przysparzającą najwięcej pracy policjantom.

W Czerwonaku znajduje się Komenda Policji, kierowany przez nadkom. Artura Szukale, pracującego w jednostce od dziesięciu lat. Obecnie zakończył się trzeci rok realizacji przyjętego programu poprawy bezpieczeństwa.

– Przed nami ostatni rok współdziałania w ramach przyjętych założeń, bilans nie może więc być ostateczny – mówi komendant. – Jest jednak wiele przesłanek, że ten pomysł się sprawdził. Dzięki ludziom. Wójt Mariusz Poznanski, pełniący funkcję nieprzerwanie od 1990 roku, a to chyba o czymś świadczy, powołał na koordynatora wszelkich działań w celu poprawy bezpieczeństwa pana Eugeniusza

Chalupniczaka. To był znakomity wybór – osoby niezwykle aktywnej i oddanej sprawie. Nie jesteśmy osamotnieni w walce z przestępczością i patologiami.

Poszczególne gminne programy są jak gdyby odłamami tych przewidzianych dla wyższego szczebla w ramach „Bezpiecznego powiatu”. Współpraca w Czerwonaku, jak stwierdza nadkom. Andrzej Borowiak, rzecznik prasowy z KMP w Poznaniu, jest naprawdę modelowa.

Zaangażowane – w praktyce, nie na papierze – są szkoły, ośrodki zdrowia z zespołem lekarzy rodzinnych, gminna komisja rozwiązywania problemów alkoholowych, ośrodek pomocy społecznej, sołtysi, rady osiedlowe, organizacje społeczne, harcerstwo i księża z parafii. Układany jest harmonogram wspólnych patroli, kontroli i wizyt dla konkretnych tematów, jak na przykład patologie, szkolnictwo, niedostatek. Jest to dla policjantów cenne źródło uzupełnienia rozpoznania.

Tutaj radny nie jest tylko od rządzenia i profitów, ale wybrany przez społeczność musi się zaangażować, być przez swoich wyborców widziany, musi znać swój teren ze szczegółami, żeby samemu stwierdzić na przykład, czy oświetlenie w jakimś miejscu jest



dostateczne, nie czekając aż ktoś go o tym poinformuje. Każdego miesiąca są dwa – trzy takie działania w różnych dziedzinach. Zwracana jest uwaga na zabezpieczenie przeciwpożarowe – to razem ze strażakami – oraz przed włamaniami.

W szkołach powołano koordynatorów do współpracy z programem, który spośród oferty tematycznej przygotowanej i przedstawionej przez Policję wybierają to i w takim wymiarze czasowym, co najbardziej odpowiada potrzebom danej szkoły.

Księża proboszczowie w ramach ogłoszeń parafialnych chętnie przekazują wskazówki o charakterze prewencyjnym, dotyczące, powiedzmy, przedmiotów pozostawianych w samochodach. Lekarze z organizacji „Pro familia” i pielęgniarki środowiskowe badają sytuację zdrowotną dzieci i młodzieży, przekazując ewentualne niepokojące sygnały rodzicom. Co z tą wiedzą, przy obecnym stanie służby zdrowia, mogą zrobić

zainteresowani, to już zupełnie inna sprawa...

Zgodnie ze wskazówkami Policji, spółdzielnie mieszkaniowe i gmina rozpoczęły zakładanie monitoringu na osiedlach i budynkach użyteczności publicznej. W związku z rosnącym zagrożeniem w ruchu drogowym, władze samorządowe wyasygnowały środki na dodatkowe płatne patrole. Bezpieczeństwo na drodze to był zresztą jeden z priorytetów na początku wdrażania programu. W jego ramach zakupiono na przykład dla straży łódź motorową, dla policjantów radiostację, dla dzieci broszurki i odbiorniki. Rocznie z budżetu gminy przeznaczano się na realizację programu około 40 tysięcy złotych, na tyle po prostu, nie na więcej, można sobie pozwolić.

Na początku obecnego wieku zanotowano w gminie Czerwonak lawinowy niemal wzrost przestępczości. Po roku wspólnych działań z różnymi podmiotami statystyki wykazały spadek

o 30 proc. i ten stan udaje się utrzymać.

– Jakby spojrzeć na to chłodno, z boku, można by powiedzieć, że ci ludzie pracujący na rzecz programu nie robią niczego nadzwyczajnego, że to w dużej mierze wynika z ich obowiązków zawodowych czy społecznych – mówi komendant. – A jednak. Istnieje coś więcej, ten mały plus, który sprawia, że są realne efekty. Dostrzegają to również mieszkańcy, a ponieważ przykład idzie z góry, oni też dokładają swoją cegiełkę. Przede wszystkim stają się bardziej otwarci, nie bojąc się miana „kolaboranta”, na przykład w rozmowach z policjantami. Przekonują się, że informacje przez nich przekazane posłużą czemuś dobremu, że nie zostaną zlekceważone.

O tym, że przełamana została pewna zasada milczenia, świadczy najdobitniej postawa pani nauczycielki, która zdecydowała się zasygnalizować sprawę związaną z rozprowadzaniem narkotyków. Otrzymała zresztą nagrodę, ponieważ to przyczyniło się do ujęcia

Ze świata – Węgry

U nas jest bezpieczniej

Komitat (hrabstwo) Hajdú-Bihar położony jest we wschodniej części Republiki Węgierskiej, przy granicy z Rumunią i zajmuje ponad 6200 km kw., co stanowi 6,7 proc. terytorium państwa. Jest to czwarte pod względem wielkości węgierskie województwo. Mieszka w nim około 570 tys. osób, czyli 5,2 proc. populacji Węgier.

Historii wynika, że przez wiele lat województwo odgrywało wybitną rolę. Ponad 200-tysięczny Debreczyn jest drugim pod względem wielkości miastem kraju. Prawa miejskie otrzymał w 1364 r. od króla Lajosa Wielkiego (Ludwik I Wielki z dynastii andegawerskiej). Dziś Debreczyn pozostaje głównym ośrodkiem gospodarczym, handlowym, kulturalnym i naukowym (a także turystycznym) we wschodniej części Węgier. O randze turystyki w gospodarce regionu świadczy fakt, że w 1997 r. województwo odwiedziło ponad 442 tys. turystów, z których 47 proc. to goście zagraniczni, głównie z Niemiec. Debreczyn i okolice odwiedzają również Polacy.

Jak informuje komendant wojewódzki departamentu policji komitatu Hajdú-Bihar gen. bryg. Sándor Sutka, w roku 2002 odnotowano tam 19 120 przestępstw, w przeciwieństwie do ponad 21 tys. zarejestrowanych w roku 2001. Oznacza to spadek wskaźni-

ka przestępczości o blisko 10 proc. Zmniejszył się również wyraźnie wskaźnik przestępczości na 100 tys. mieszkańców (z ponad 4 tys. w roku 2000 do 3325 w roku 2002). Charakterystyczne, że udało się zmniejszyć o prawie 11 proc. włamania i aż o 30 proc. kradzieże samochodów.

– Zgodnie z wynikami badań Narodowego Instytutu Kryminologii, nasze województwo jest zagrożone w znacznie mniejszym stopniu niż większość kraju – mówi gen. bryg. Sándor Sutka. – Nawet w przestępczości narkotykowej 90 proc. spraw dotyczy nie tyle sprzedaży, ile nadużycia. Tzw. twarde narkotyki są u nas rzadkością. Bardzo niski jest również wskaźnik przestępczości zorganizowanej oraz prostytucji. Wynika to głównie ze zdecydowanej działalności prewencyjnej policji i systemu współdziałania z innymi organami, instytucjami, organizacjami i zwykłymi ludźmi.



Gen. bryg. Sándor Sutka reprezentuje jeden z najbezpieczniejszych regionów Republiki Węgierskiej

W ciągu minionych lat następową ewolucją węgierskiej policji. Wiązało się to z nową konstytucją i innymi aktami normatywnymi, a także wynikającą z transformacji ustrojowej zmianą struktury społeczeństwa. Policja województwa Hajdú-Bihar poszukiwała i poszukuje (bo jest to proces ciągły) nowych metod pracy i systemów zarządzania. Sprawdza się to do 2 zagadnień. Pierwszy to: jedność personelu, regulaminowa służba, uaktualnianie organizacji oraz innowacje i poszukiwania nowych sposobów pracy. Drugi: szeroki zakres współpracowników, poczynając od władz lokalnych, straży cywilnych, organizacji społecznych, mediów, a kończąc na przedsiębior-

stwach, instytucjach komunalnych i organizacjach mniejszości narodowych.

Jak informuje komendant wojewódzki policji z Debreczyna, w sierpniu 2000 r. wprowadzono tam program TQM. W jego realizacji przestrzegano następujących zasad: stałego wzrostu technologicznego wynikającego z analizy potrzeb policji, realizacji tzw. społecznej filozofii funkcjonowania policji przy wykorzystaniu doświadczeń międzynarodowych (usługowość wobec społeczności lokalnej, funkcja pomocy osobom zagrożonym i jej potrzebującym itp.), rozszerzenia cywilnej kontroli (w tym samorządowej) nad policją, umacniania pozycji policji i zaufania do niej w społeczeństwie.

Z kolei prewencja kryminalna koncentruje się na 3 podstawowych obszarach: 1) ochronie dzieci, rodzin i młodzieży, 2) ochronie własności i gospodarki, 3) informacji i promocji policji w społeczeństwie. W 2002 r. opracowano m.in. 54 raporty z rozmów związanych z prewencją kryminalną w Debreczynie oraz powiatach Cívis i Kossuth.

Realizacja programu TQM jest procesem długotrwałym. W jej ramach należało wypracować: zasady zarządzania jakością, dokonać analizy sytuacji z uwzględnieniem słabych i mocnych stron, utworzyć odpowiednią strukturę organizacyjną oraz wyznaczyć członka kierownictwa komendy odpowiedzialnego za wdrażanie programu, a także powołać ze-

spóły ds. oceny obecnej sytuacji oraz ds. rozwiązań dostrzeżonych problemów. Należało również przeprowadzić odpowiednie szkolenia oraz zapewnić stałe publikowanie rezultatów przeprowadzonych badań i wyciągniętych wniosków.

General Sutka poinformował również o działalności policji komitatu Hajdú-Bihar w zakresie bezpieczeństwa turystów. Po pierwsze uruchomiono stałe punkty policyjne w miejscowościach najczęściej odwiedzanych przez turystów, gdzie służbę pełnią funkcjonariusze znający języki obce oraz studenci filologii z Uniwersytetu w Debreczynie. W punktach tych dostępne są policyjne informatory i publikacje w językach obcych. Po drugie, w sezonie wakacyjnym pracuje odpowiednio wyposażona policja wodna, górską i rowerową.

Jeszcze 10 marca 2000 r. z inicjatywy kierownictwa komendy wojewódzkiej policji utworzono Komitet Prewencji Kryminalnej i Bezpieczeństwa Publicznego komitatu Hajdú-Bihar. Jego celem jest stałe wypracowywanie warunków sprzyjających zmniejszeniu zagrożenia. Komitet skupia instytucje i organizacje zainteresowane społecznym aspektem prewencji kryminalnej. Z kolei z inicjatywy komitetu otwarto Biuro Ochrony Ofiar.

Zgodnie z modelem holenderskim, rozpropagowanym również na Węgrzech, w centrum głównych miast województwa utworzono specjalne biura policji. Ich zadaniem jest

groźnych przestępców. A przy okazji ludzie mogli skonstatować, że strach jest przesadny i naprawdę warto podjąć działania.

Opinie mieszkańców są na bieżąco wysłuchiwanie dzięki przeprowadzonej anonimowej ankiecie i publikacjom w dwóch lokalnych gazetach. Nie jest zaniedbywana żadna dziedzinna, gdzie przytrafiają się niedobre zachowania, czy to dotyczące ochrony środowiska (nielegalny wywóz śmieci, sortowanie odpadów itd.), czy stanu mieszkań komunalnych, niszczonego niekiedy przez wandalów ku utrapieniu porządnych lokatorów.

Także i tutejsi policjanci mają społecznikowskiego ducha, na dowód przytoczyć można choćby fakt, że aż sześciu jest honorowymi dawcami krwi. Zdaniem komendanta Szukały, w pracy również się nie oszczędzają, mimo że warunki mają do tego na prawdę nieprzystające. Kiedyś w niewielkim kloku w kształcie szóstki było czterech funkcjonariuszy, obecnie musi się ich tam zmieścić kilka razy więcej, bo w sumie komisariat ma 22 etaty, a tylko rewir dzielnicowych i prewencji są osobno – mają zresztą do dyspozycji budynek większy niż pozostali koledzy.

Zagęszczenie w ciasnych pokojach jest trudne do zniesienia. Kiedy trzeba zrobić większą naradę, trzeba prosić woja – zawsze życiowego – o wypożyczenie sali sesyjnej. Poprawa warunków to na razie melodia odległej przyszłości, a drobnym krokiem w jej kierunku jest przeznaczenie przez gminę gruntu pod budowę obiektu odpowiedniego dla jednostki. I czasów. □

JOLANTA ŚLIFIERZ
zdj. Krzysztof Potocki



przede wszystkim słuzenie mieszkańcom informacją z dziedziny szeroko pojętego bezpieczeństwa, prowadzenie konsultacji z ludnością w wyznaczonym czasie, współpraca z głównymi instytucjami zajmującymi się edukacją, a wreszcie pomoc w wykrywaniu przestępstw, świadczona dla odpowiednich ogniw policyjnych.

Przekonał mi się – podsumował gen. bryg. Sándor Sutka – że najważniejszym zadaniem stojącym obecnie przed policją jest właściwa komunikacja z mieszkańcami, lepsza znajomość ludzi i terenu. Odgrywa to zasadniczą rolę zarówno w prewencji kryminalnej, jak i ściganiu popełnionych przestępstw. □

MARCEL TABOR

(wykorzystano wypowiedź komendanta wojewódzkiego policji w Debreczynie gen. bryg. Sándora Sutki na międzynarodowej konferencji „Kształtowanie polityki bezpieczeństwa lokalnego”, Rzeszów, maj 2003 r.)

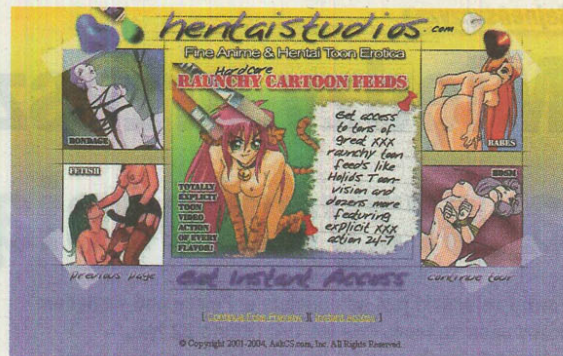
Lolilki z mangi

Japońska manga podbiła świat komiksów. Wyparła „Asterixa i Obelixa” we Francji i „Batmana” w Stanach Zjednoczonych. Jest nie tylko rozrywką; także narzędziem nauki – jak wykazały przeprowadzone na zlecenie rządu badania, japońskie dzieci łatwiej przyswajają wiedzę dzięki mandze niż dzięki książkom czy nawet multimediom. Z reguły jednak wszystko ma dwie strony. Manga też. W wersji internetowej komiks stał się wygodnym środkiem zaspokajania potrzeb osób o skłonnościach pedofilskich.

Manga ma ponoć chińskie korzenie, sięgające XVII wieku. Młodziśnicy uznają ją za pierwowzór nowożytnych komiksów z Ameryki Północnej i Europy. Krytycy, wierni kulturze Starożytności, za infantylną kreskówkę. Niezależnie od różnicy poglądów, trzeba przyznać, że ten sposób przekazu opanował umysły wielu ludzi pod każdą długością geograficzną. W swojej ojczyźnie stanowi 40 proc. rynku wydawniczego. Rocznie ok. 2 mld czarno-białych pocket-books o objętości nawet do kilkuset stron. Ma kilka odmian, m.in.: shōjo – dla dziewcząt, shōnen – dla chłopców, anime – filmy animowane. Jest uniwersalna. Przekazuje „prawdy” o: gotowaniu, uwodzeniu, grze w golfa, interesach bankowych, modzie etc. W Polsce ukazuje się nawet komiks o życiu księcia Józefa Poniatowskiego pt. „Aż do nieba”, wydawany przez Shina Yasudę, mieszkającego w Oleku Japończyka.

Manga opanowała również Internet. Wśród rozmaitych stron jej po-

święconych można też odnaleźć hentai – mangę w wersji erotycznej. Pod tym określeniem kryją się najróżniejsze odmiany, m.in.: hard- i soft-porno, dla hetero- i homoseksualistów. Także – oczywiście odpowiednio zawołowane – dla pedofilów. Hentai jest zresztą nazywana „rajem pedofilów”. Bohaterki wszystkich różnych opowiadań mają (zbyt) duże oczy – niczym u dziecka, (zbyt) długie nogi – jak u wchodzącej w etap dojrzewania nastolatki, (zbyt) wydane biusty – których pozazdrościć mogłaby nawet Pamela Anderson. Są przy tym ponadprzeciętnie inteligentne, mają dobrze płatne, odpowiedzialne zawody itd. A po wyjściu z biura czy banku stają się wampami. Przynajmniej w wyobraźni. Tam bowiem rozgrywa się znaczna część ich erotycznych podbojów (co w sumie dla odbiorcy nie ma większego znaczenia). I może nie byłoby w tym nic zabronionego (res gustibus non disputandum est), gdyby nie to, że większość stron ma swoje „czaty” (od ang. chat – szep-



tać), na których można wymieniać poglądy na temat losów bohaterów i bohaterów oraz chat rooms – „pokoje szepcików”, gdzie dwoje odbiorców Internetu może kontaktować się ze sobą bez udziału osób trzecich.

– To idealne źródło informacji dla pedofilów – mówi Jakub Śpiewak, szef Fundacji „Kid Protekt”, prowadzącej wraz z Fundacją „Dzieci niczyje” akcję przeciwdziałania molestowaniu seksualnemu dzieci „Zły dotyk”. – Podając się na cacie na przykład za „Marka 15” i udając nastolatka, pedofil może wkraść się w prywatność przyszłej ofiary. Z czasem, pozwoli zyskując zaufanie, może ją sobie w pełni podporządkować.

O tym, że nie jest to bezpodstawną obawą, może świadczyć historia amerykańskiej nastolatki: „Ten facet przysłał mi w mojej najlepszej przyjaciółce ICQ i wiedział to wszystko o nas...”, a my nawet z nim nie rozmawialiśmy wcześniej. On wiedział, kim jesteśmy, gdzie mieszkamy i bawił się nami,

wmawiając nam, że to my zaczęliśmy wysyłać wiadomości do niego. (...) Nikt nie mógł zastopować tego faceta” (fragment jej wypowiedzi cytowanej w książce „Internet a dzieci. Uzależnienia i inne niebezpieczeństwa”).

– W mandze każdy znajdzie coś dla siebie, niezależnie od wieku i upodobań – mówi Piotr, należąco do działającego w Polsce Stowarzyszenia Entuzjastów Mangi i Anime. – Niewątpliwie jednak największym zainteresowaniem cieszą się erotyczne strony hentai. A co dzieje się na chat-roomach, właściwie nie sposób poznać i opisać. Wiadomo, że one są wykorzystywane także i przez pedofilów, ale jak temu zapobiec. Jedynym sposobem jest zastosowanie ich własnej metody – podszycie się pod inną osobę, w tym przypadku potencjalną ofiarę, i „podprowadzenie” gościa tak, by ujawnił swoje zamiary. Nie muszę chyba komentować, ile czasu i zaangażowania to wymaga, i jakie są tego efekty. □

PRZEMYSŁAW KAKAC

Warto przeczytać

Poradnik (nie tylko) dla rodziców

O tym, że Internet to praktycznie niewyczerpywalne źródło wiedzy na dowolny temat przekonywać specjalnie nie trzeba. O tym, że równocześnie może być nośnikiem różnorodnych zagrożeń, głównie dla dzieci, warto jednak mówić. I to mówić więcej niż do tej pory. Chwała zatem wydawnictwu „Prószyński i S-ka”, że w ubiegłym roku wypuściło na rynek pozycję pt. „Internet a dzieci. Uzależnienia i inne niebezpieczeństwa” (tytuł oryginalny „The Parent's Guide to Protecting Your Children in Cyberspace”). Książka amerykańskiej autorki Parry Aftab – znanej specjalistki z tego zakresu (prowadziła organizację Cyberangels, walczącej z pornografią dziecięcą, napastowaniem i innymi przestępstwami w sieci) – powinna stać się lekturą dla wszystkich rodziców i opiekunów dzieci, które korzystają z Internetu. Jej zalety najlepiej oddaje zwięzła recenzja Michaela J. Madonna, prezesa Stowarzyszenia Policjantów Stanu New Jersey: „Nowa książka Parry Aftab zasługuje na platynowy medal za to, że nie tylko daje rodzicom (także tym, którzy nigdy nie korzystali z Internetu) narzędzia i wiedzę potrzebną, by dopilnować dzieci serfujące po cyberprzestrzeni, ale i za to, że jest pełna humo-

ru, mądrych rad i napisana przystępnym językiem”.

Faktycznie, książka jest kompendium wiedzy o tym, co dobrego lub złego może spotkać młodych internautów. Rozdział pierwszy to krótkie wprowadzenie; drugi – zaktualizowany „Dobro, zło i zachowanie ostrożności” – przedstawia, gdzie i jak można korzystać z Internetu, co kryje się za różnymi skrótami i określeniami (które dzieci zwykle znają lepiej niż rodzice) i powoli wprowadza w mroczne obszary „największej tablicy ogłoszeniowej świata”, jak określono w książce sięć; trzeci – „Ciężka strona Internetu” – poświęcony jest przestępstwom i zagrożeniom, których ofiarami padają dzieci, ale też tym, które same stwarzają dla innych użytkowników (hacking, kradzieże własności intelektualnej, znieławianie, tworzenie wirusów itp.); czwarty – „A teraz naprawdę poważne sprawy” – omawia m.in., jak kontrolować, czym tak naprawdę zajmuje się dziecko buszujące w cyberprzestrzeni, kim są i jak sobie poczynają osoby molestujące nieletnich, jak się przed nimi chronić itd. Kolejne rozszerzają wiedzę czytelnika o: podstawowe zagadnienia prawne związane np. z e-handlem, seksualnym wyko-



rzystywaniem czy nielegalną sprzedażą narkotyków za pośrednictwem sieci; techniczne sposoby zabezpieczania się przed natrętami lub kontrolowania poczynąń dziecka (programy monitorujące, filtry etc.); możliwości dostępu do programów edukacyjnych i sposoby wykorzystywania Internetu przez szkoły. Szczególnie interesujący jest ostatni rozdział – „A teraz słowo od prawdziwych ekspertów – dzieci i nastolatków” – w którym autorka dzieli się tym, czego sama od nich się nauczyła. Zawiera on m.in. wyniki ankiety na temat korzystania z Internetu przez nastolatki, w której udział wzięło 11 tys. amerykańskich dziewczynek (dają do myślenia) oraz porady Teenangels (młodzieżowy odpowiednik Cyberangels) dla dzieci w różnych przedziałach wiekowych. Książkę kończą „Kontrakt bezpieczeństwa serfowania”, czyli przykładowy umowę między rodzicami a dziećmi,

do spisywania której namawia autorka oraz słowniczek terminów internetowych.

Jak widać, dzieło Parry Aftab jest po prostu podręcznikiem (nie tylko) dla rodziców i opiekunów. Nie ma przy tym wady cechującej sporą część pozycji edukacyjnych – nudnego języka. Napisana w sposób przystępny, została zgrabnie przetłumaczona (zachowana lekkość stylu) na język polski przez Barbarę Nicewicz. Przekazywane treści są często wzbogacone przykładami z życia. Książka nie przytłacza więc czytelnika, mimo iż dostarcza mu ogromnej porcji wiedzy.

Ma też jednak pewne, choć niewielkie, mankamenty. Oryginał powstał w roku 2000, zatem niektóre z opisywanych sytuacji lub rozwiązań mogły się już nieco zdezaktualizować (w tej dziedzinie postęp jest wyjątkowo dynamiczny). Szkoda też, że wydawnictwo nie zadbało o jakiś suplement, omawiający sytuację w Polsce, np. zagadnienia prawne (można sobie, by zaspokoić ciekawość, poczytać o amerykańskich regulacjach, ale dobrze byłoby mieć zebrane w jednym miejscu polskie akty prawne, które w całości lub części dotyczą kwestii bezpieczeństwa w sieci). Niezależnie od tego, gorąco polecam. □

PRZEMYSŁAW KAKAC

Parry Aftab: Internet a dzieci. Uzależnienia i inne niebezpieczeństwa. Poradnik dla rodziców i nauczycieli. Wydawnictwo Prószyński i S-ka, Warszawa 2003

Między przeszłością a przyszłością

Powiat sejneński jest najmniejszy w Polsce pod względem liczby mieszkańców. Żyje ich tutaj około 22 tys., w tym w Sejnach ponad 6 tys. Największe miejscowości, poza stolicą powiatu, i zarazem siedziby gmin, to: Giby, Krasnopol i Puńsk.

Okolo 40 proc. powierzchni powiatu, która liczy 856 km kw., zajmują wody i lasy. Sejneńszczyzna to kraina stu jezior i rezerwatów licznych, w tym bardzo rzadkich, gatunków roślin i zwierząt. Niespotykaną urodę tej krainy ilustruje wydany w zeszłym roku z pieniędzy unijnych album „Sejneńszczyzna”.

Granica już nie dzieli

Z pięknem ziemi sejneńskiej kontrastuje jej niespokojna historia, tak typowa dla rejonów pogranicza. Po I wojnie światowej i jeszcze na początku lat 20. XX wieku toczyły się tu walki między Polakami a Litwinami o granicę i przynależność państwową. W latach 1919–1920 Sejny przechodziły z rąk do rąk 11 razy! Z 1924 r. pochodzi tablica, wmurowana w ścianę kaplicy św. Agaty, stojącej w centrum Sejn, naprzeciwko kościoła Nawiedzenia NMP. Przypadkowo odkryty napis, przy okazji remontu w 1995 r., upamiętnia śmierć 3 polskich policjantów, poległych w starciach przygranicznych. Ks. prałat Kazimierz Gacki odnowił tablicę z pieniędzy parafialnych. Od tamtej pory sejneńscy policjanci składają pod nią kwiaty w Święto Policji.

Dopiero w 1938 r. Litwa uznała granicę z Polską. 24 września 1939 r. Sejny zajęły wojska radzieckie, ale już 13 października wkroczyli tu Niemcy. W czasie okupacji na terenie obecnego powiatu sejneńskiego działały polskie organizacje konspiracyjne i oddziały AK. Niemców wspierały uzbrojone przez nich litewskie oddziały szaulisów.

Na przełomie lipca i sierpnia 1944 r. Armia Czerwona wyparła z tych ziem wojska hitlerowskie. W Sejnach powołano władzę podległą PKWi i na nowo wytyczono gra-

nicę. Poakowskie podziemie, a także oddziały litewskie, przetrwały jednak do 1952 r. Wiele rodzin, polskich i litewskich, oskarżonych o współpracę z partyzantką, zostało przesiedlonych na Ziemię Zachodnią, a ich majątki zabrano.

Pamięć o tych konfliktach i ich ofiarach trwa wśród mieszkańców do dzisiaj, ale – jak mówi starosta powiatowy w Sejnach inż. Piotr Marian Luto – nie należy wyciągać różnic. Granica z Litwą nie dzieli już, lecz łączy, bo razem wstępujemy do Unii Europejskiej. I dodaje: – Jestem dumny, że mieszkamy na wspólnej ziemi z Litwinami, którzy tak konsekwentnie dbają o swoją tożsamość, kulturę i język.

O strażnicy przy czenakach

Ostatni spis wykazał, że powiat sejneński zamieszkuje 5600 obywateli polskich narodowości litewskiej (cała Polska – 5800), choć szacunkowe dane mówią o 10 tysiącach. W Sejnach jest Dom Litewski, w którym mieści się konsulat Republiki Litewskiej, redakcja czasopism w języku litewskim, hotel, restauracja z tradycyjnymi potrawami.

Właściwą stolicą polskich Litwinów jest jednak oddalony od Sejn o około 30 km Puńsk (stanowią 90 proc. mieszkańców). W Puńsku działają: szkoła podstawowa, gimnazjum i liceum z litewskim językiem nauczania, dom kultury z salą widowiskową na 300 miejsc, Muzeum Społeczne Juozasa Vainy, teatr, zespoły i twórcy ludowi, pisarze i poeci, wydawany jest także dwutygodnik „Aušra” („Jutrzenka”).

Kolega z Komendy Głównej Straży Granicznej opowiada, że gdy odwiedził – nieopatrznie w mundurze – słynną restaurację litewską „Sodas” w Puńsku, bezskutecznie czekał na

obsługę. My jesteśmy goszczeni w tej samej restauracji z największymi honorami. Głównym programem są czenaki: potrawa w glinianych garnuszkach z przykrywkami, złożona z ziemniaków, siekanego mięsa, marchwi, cebuli, czosnku, kapusty kiszzonej i ogórków kiszonych, wszystko przyprawione, ułożone warstwami i zalane odrobiną wody, zapiekane w piecu przez godzinę w temperaturze 200 stopni C. Niewielkie gliniane naczynia do tej potrawy wyrabiane są tylko na Litwie i sprawiają, że ma ona niepowtarzalny smak. Na deser (jeśli się zmieści) szintalaps, czyli „stoliśtek” – ciasto warstwowe, pokrojone jak rolada, w środku mak, rodzynki, migdały.



Starosta sejneński inż. Piotr Marian Luto przed mapą powiatu



Komendant powiatowy Policji w Sejnach podinsp. Andrzej Waszkiewicz

Może okazała była nieodpowiednia, ale nie miałam innej, więc musiałam zapytać przy wykwintnej kolacji w „Sodasie” o spór Litwinów ze Strażą Graniczną, o którym swego czasu głośno było w kraju. Wójt gminy Puńsk Witold Liszkowski potwierdził: – Niepotrzebna nam tu strażnica, zwłaszcza w ośrodku zdrowia. Nie powinno jej być tym bardziej, gdy Litwa i Polska wstąpią do Unii Europejskiej.

Przy stole zapada niezręczna cisza, gdy pytam dalej, czy tolerowane są małżeństwa mieszane wśród Litwi-

nów? Po chwili kierownik miejscowego posterunku Policji mł. asp. Jerzy Stankiewicz (także Litwin) odpowiada, że w szczególnych przypadkach tak, ale... Zaczynam rozumieć, dlaczego w Puńsku młodzi pogranicznicy nie mogą być mile widziani.

Nie bez przyczyny drążę dalej problem stosunków narodowościowych na Podlasiu w rozmowie z komendantem powiatowym Policji w Sejnach podinsp. Andrzejem Waszkiewiczem. Jest Białorusinem, pochodzi

Kaplica św. Agaty z tablicą upamiętniającą śmierć polskich policjantów w obronie granicy w 1924 roku



Drużyna harcerska przy KPP w Sejnach, z lewej komendantka hufca druha Elżbieta Miskiel



Centrum miasta z pomnikiem Powstania Sejneńskiego 1919 r., za nim Biała Synagoga (której gospodarzem jest obecnie Ośrodek „Pogranicze – sztuka, kultura, narodów”), w głębi kościół Nawiedzenia NMP



Granica polsko-litewska – przejście w Ogródnikach 10 km za Sejnamy. Gdy robiliśmy to zdjęcie, trwała akcja protestacyjna służb mundurowych

z Bielska Podlaskiego. W oświadczeniu adresowanym do przedstawicieli rzecznika praw obywatelskich, kontrolujących w listopadzie 2002 r. przestrzeganie praw obywatelskich w policji podlaskiej, napisał, że jest źle traktowany przez komendanta miejscowego Policji w Białymstoku z powodu swojej działalności związkowej oraz przynależności do Polskiego Autokształcącego Kościoła Prawosławnego. Komendant odpowiada, że dla niego narodowość i wyznanie policjanta nie odgrywają żadnej roli. – Jeszcze kilka lat temu w Siemiatyczach czy Bielsku Podlaskim trudno było w Policji awansować prawosławnemu, teraz to się zmieniło. A już na pewno nie ma podziałów narodowościowych w policji sejneńskiej – przekonuje. Na dowód poznaj nas z Litwinką, Alicją Krakowską, która

w KPP w Sejnach (jako pracownik Policji) obsługuje policyjną bazę danych, a poza tym jest niezastąpionym tłumaczem w rozmowach służbowych między policjantami Polski i Litwy.

Policja jest z boku

Kierownictwo KPP w Sejnach żyje zupełnie innymi problemami. Trzeba pilnie wyremontować budynek komendy: naprawić przeciekający dach, postawić nowe kominy, zmienić elewację, ocieplić ściany, zamienić ogrzewanie węglowe na olejowe. A to oznacza konieczność zdobycia niemałych środków.

Za poprzedniego komendanta (który po aferze ze zniknięciem narkotyków został zwolniony z funkcji w końcu 2002 r. – por. GP nr 44/03) samorząd powiatowy dał pieniądze

na remont pomieszczenia dla osób zatrzymanych i wymianę okien w budynku jednostki, współfinansował zakup skody. Teraz odmówił nawet dołożenia się do kosztów realizacji programów prewencyjnych. Komendant Andrzej Waszkiewicz nie rozumie, dlaczego pieniądze na straż pożarną czy na szpital w powiecie są, a na Policję nie ma.

Starosta Piotr M. Luto wini za tę sytuację błędą, jego zdaniem, decyzję o wyłączeniu szczebla powiatowego z pośredniczenia w przekazywaniu pieniędzy Policji. – Nie nadzorowaliśmy Policji – tłumaczy – ale mieliśmy ją w budżecie. Wtedy komenda powiatowa Policji była „swoją jednostką”, teraz jest z boku. Państwowa Straż Pożarna została w budżecie powiatowym, więc mogliśmy zaciągnąć kredyt, by kupić jej samochód.

Starosta ma żal, że poprzedni minister spraw wewnętrznych i administracji Krzysztof Janik, po zmianie zasad finansowania Policji, nie podziękował starostom za współpracę, lecz przysłał pismo o marnowaniu środków. To zepsuło atmosferę i także zaciążyło na stosunkach z miejscową policją. Poza tym zwyczajnie brakuje pieniędzy.

Patrzac w przyszłość

Starosta mówi, że całe Sejny może zobaczyć przez okno swojego gabinetu. Nie ma w tym chyba wielkiej przesady. Miasto jest małe i podobno wszyscy się znają. Dzięki temu żaden miejscowy sprawca przestępstwa nie

może pozostać anonimowy – tak przynajmniej twierdzi komendant Waszkiewicz. Ale 60 podległych mu policjantów ma co robić w całym powiecie. Problemem jest klusownictwo, kradzieże sprzętu rybackiego, włamania do domków letniskowych. Powszechne i tu bezrobocie łączy się z plagą alkoholizmu, przemocą w rodzinie, zagrożeniem narkomanią. Sporo można zarobić (jeśli się uda) na przemycie ludzi przez granicę.

Kierownictwo komendy próbuje zainteresować młodzież gimnazjalną i ze szkół średnich współpracą z Policją. Udostępniło pomieszczenie w budynku KPP na zbiórki harcerskie. Harcerska Służba Ruchu pełni służby i warty, np. z okazji Wszystkich Świętych. Drużyna uczestniczyła we

wspólnym z policjantami splotwie kajakowym. Harcerze dostali od Policji elementy umundurowania. Ale ich marzeniem jest własny komputer, choćby używany, który uatrakcyjniłby zbiórki.

Dla kilkunastoletków trudna, skomplikowana i bolesna jeszcze dla ich dziadków przeszłość tego regionu to historia. Oni chcą mieć prawo do nauki i wypoczynku, do korzystania ze zdobyczy cywilizacji i do rozwoju, do bezpiecznej, szczęśliwej teraźniejszości i przyszłości. □

HANNA ŚWIESZCZAKOWSKA
zdj. Henryk Janecki

Pisząc artykuł, korzystałam m.in. z książki Ireny Baturowej „Po ziemi sejneńskiej”, Wyd. Hańcza, Suwałki 2001.



Remont dachu na budynku sejneńskiej policji

Europejska Sieć Kształcenia Policyjnego

Uczmy się w przestrzeni wirtualnej

W dniach 26–28 listopada 2003 roku w Budapeszcie miały miejsce warsztaty dla krajowych koordynatorów EPLN (Europejskiej Sieci Kształcenia Policyjnego) z policji i ministerstw spraw wewnętrznych z 25 krajów Europy, by przygotować ich do podjęcia pełnej współpracy z biurem EPLN.

Idea powstania projektu EPLN było stworzenie wirtualnej przestrzeni nauczania dla CEPOL i innych europejskich sił policyjnych. Za jej podstawę uznano przeświadczenie, że nowoczesne techniki teleinformatyczne dostarczają nowych możliwości edukacyjnych oraz że dzielenie się informacją dodaje jej „mocy”. Formę instytucjonalną EPLN uzyskał w 2002 roku, gdy w ramach CEPOL została podpisana umowa o rozpoczęciu publikowania infor-

poziomie krajowym, regionalnym i lokalnym. EPLN nie ma jednak być platformą wymiany informacji operacyjnych (do tego służą systemy Europolu, czy Interpolu). Ma dostarczać wiedzy, jak z tych informacji korzystać. Wsparcie to powinno dotyczyć także wdrażania w krajach członkowskich CEPOL nowych metod i technik działania oraz dzielenia się swoimi najlepszymi doświadczeniami. Europejska Sieć Kształcenia Policyjnego powinna także pobudzać

w EPLN, rozumianej jako strona sieci WEB, jest „wiedza, że” (tutaj synonimem pamiętania faktów w pamięci). Jeżeli jednak na stronie czytamy, że policja w innym kraju coś zrealizowała, to możemy spróbować zrozumieć, jak ona to robi (wytworzyć „wiedzę, jak”) i zastanowić się, dlaczego tak funkcjonuje (wytworzyć „wiedzę, dlaczego”). Policjant, korzystający z EPLN, przeczyta, w jaki sposób w określonych warunkach funkcjonuje policja za granicą. Być może zastosuje kiedyś ten fakt do stworzenia procedur działania we własnym kraju. Założenie przyjęte przez EPLN jest proste – EPLN pokazuje, jak pracuje policja w innych krajach, aby umożliwić policjantom stworzenie i zastosowanie właściwych warunków pracy policji we własnym kraju.

Tak sformułowane zarządzanie wiedzą wykracza poza tradycyjne rozumienie studiowania, polegającego na uczeniu się, dołącza do niego praktykę i odkrywanie nowych możliwości. Tym samym grupy, dla których EPLN jest przeznaczona, obejmują:

- policjantów z wyższych poziomów wykonawczych,
- nauczycieli szkół policyjnych,
- studentów akademii policyjnych,
- policjantów odpowiadających za kreowanie polityki działania,
- naukowców z organizacji rządowych,
- członków międzynarodowych organizacji i komitetów policyjnych.

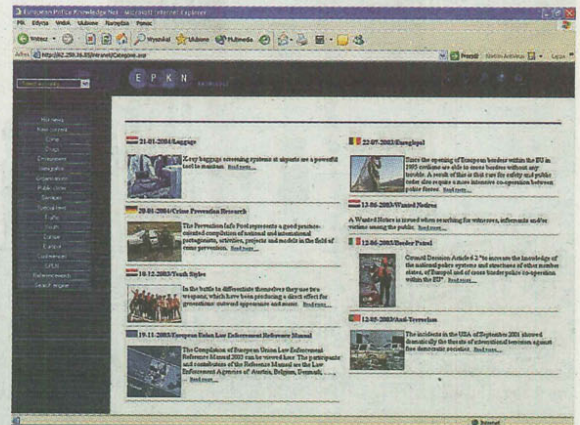
Treści, które znajdują się w EPLN (a szczególnie w EPKN) można opisać trzema parametrami: 1 – rodzajem informacji (dziedzina policyjna), 2 – jakością informacji, 3 – dopasowaniem do zapotrzebowania. Rodzaj informacji umieszczanej w EPLN obejmuje: prawa dziedzinowe, przestępczość, narkotyki, ruch drogowy, imigracja, środowisko, młodzież itp. W ramach dziedziny wyznaczone są tematy kluczowe – obecnie zdefiniowano ponad 800 takich tematów. Dla gromadzonych i udostępnianych informacji z tych dziedzin wyznaczono obecnie priorytetowe zagadnienia: antyterrorizm, przestępczość transgraniczna, współpraca ze społeczeństwem, narkotyki, etyka i korupcja, porządek publiczny, przestępczość w stosunku do kobiet i dzieci.

Przy czym informacja musi być przydatna w innych krajach, jej treść musi przedstawiać tzw. good practice, kraj dostarczający treści musi być rzeczywiście dobry w tej dziedzinie, treść powinna prezentować specyficzne dla danego kraju podejście do tematu. Dopasowanie do potrzeb odbiorców re-

alizowane jest także przez wybór odpowiedniego obszaru, w którym umieszczane są treści – praktyka, prawo, zarządzanie, badania, szkolenia.

Koordynatorzy krajowi raz na pół roku powinni tworzyć listę dziedzin, którymi użytkownicy w kraju są najbardziej zaintereso-

wane na wniosek krajowego koordynatora lub z własnej inicjatywy. Sieć dyskusyjna może być także traktowana jako uzupełnienie procesu pozyskiwania wiedzy lub uczenia się. Uczenie się jest realizowane za pomocą kursów e-learningowych umieszczonych w sieci kształcenia.



Rys. 1. Strona „Hot news” w EPKN

wani, oraz listę dziedzin, w których kraj jest w stanie dostarczyć „best practice”.

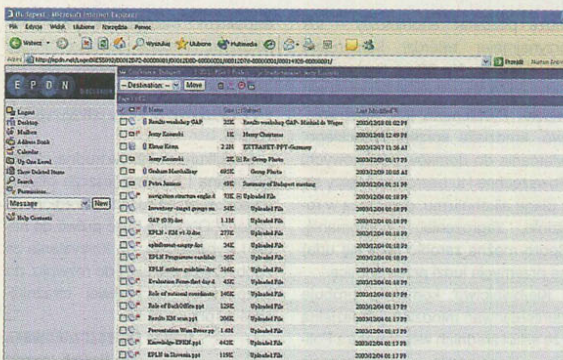
Żeby Europejska Sieć Kształcenia Policyjnego działała sprawnie, muszą funkcjonować dwa poziomy: krajowy i europejski. Na poziomie europejskim funkcjonuje zespół zarządzający projektem EPLN oraz grupa, tzw. Back Office, której zadaniem jest wspieranie działania krajowych koordynatorów. Współpracuje ona bezpośrednio z zespołem projektowym i grupą zarządzającą projektem w ramach CEPOL. Innym zadaniem Back Office jest propagowanie idei tej sieci.

EPLN do właściwego funkcjonowania używa Internetu, by zapewnić łatwy dostęp do swoich treści z dowolnego miejsca. Dostęp wymaga podania nazwy użytkownika i hasła, które są dostarczane każdemu indywidualnie przez Back Office na żądanie krajowego koordynatora, który odpowiada za autoryzację użytkownika. Platforma programowa EPLN została opracowana z wykorzystaniem narzędzi i doświadczeń wynikających z budowy holenderskiego policyjnego systemu zarządzania wiedzą. Pozwala publikować treści dynamicznie z bazy danych. Ta baza może zawierać artykuły, podręczniki, komentarze. W celu łatwego i szybkiego dostępu baza jest indeksowana zgodnie z przyjętymi dziedzinami i priorytetami. Obiekt w bazie wiedzy zawiera tytuł i pięć stron podstawowych. EPDN umożliwia użytkownikom prowadzenie dyskusji. Grupy dyskusyjne definiuje i tworzy Back Of-

Pomysł stworzenia Europejskiej Sieci Kształcenia Policyjnego spełni pokładane nadzieje tylko wtedy, gdy zwiększy się liczba użytkowników, liczba obiektów wiedzy, szkoleń. Dotyczy to liczby zarówno na poziomie globalnym – europejskim, jak i na poziomie krajowym. Wpływ na to będą zapewne miały warunki, w jakich sieć ta będzie funkcjonowała i jak szybko będzie się rozwijała. Znacznym ograniczeniem rozwoju EPLN w Polsce jest język używany do prezentacji treści – język angielski. Jak będzie rozwijał się EPLN w naszym kraju zależy w dużej mierze od koordynatora krajowego, który musi: stworzyć sieć użytkowników, instytucjonalnych i indywidualnych, zachęcić do współpracy autorów tekstów (ekspertów), dobrać grupę ekspertów recenzujących oraz zapewnić współpracę tłumaczy i osób dokonujących korekty. Trzy ostatnie zadania są trudne do wykonania, gdyż muszą być teraz realizowane na zasadzie wolontariatu, z nadzieją na dostrzeżenie ich działań przez przełożonych.

Mam nadzieję, że po zapoznaniu się z tymi informacjami znajdą się osoby, które będą chciały uczestniczyć w tworzeniu struktury krajowej EPLN i korzystać z zawartej w niej wiedzy. Wszystkich chętnych proszę o kontakt policyjną pocztą elektroniczną, e-mailem: kosinski@kgo.gov.pl lub telefonicznie 745 54 98 (WSPol. w Szczytnie).

JERZY KOSIŃSKI
krajowy koordynator EPLN



Rys. 2. Strona grupy dyskusyjnej „Conference: Budapest” w EPDN

macji o zasadach funkcjonowania sił policyjnych w krajach należących do CEPOL.

Projekt EPLN składa się z trzech części: sieci wiedzy – EPKN, sieci dyskusyjnej – EPDN oraz sieci kształcenia (studiowania) – EPSN. Żeby zrozumieć, jaką rolę mają spełniać te części, należy określić misję EPLN w europejskim systemie policyjnym, komu EPLN ma służyć, jakie treści ma zawierać, w jakiej strukturze organizacyjnej ma działać i w jaki sposób.

Misją EPLN jest wsparcie sił policyjnych w podejmowaniu decyzji strategicznych i operacyjnych na

współpracę transgraniczną i służby opracowaniu wizji europejskiej Policji w społeczeństwie demokratycznym.

EPLN ma być technologicznym narzędziem do zarządzania wiedzą policyjną. Wiedza ta powinna pochodzić z organizacji policyjnych, od policjantów i specjalistów cywilnych współpracujących z policją, którzy będą chcieli się nią dzielić. Dzięki temu w EPLN powinna tworzyć się nowa wartość – wynikająca z konfrontacji zastanej wiedzy z warunkami istniejącymi w innych krajach. Dominującym rodzajem wiedzy

Historia Wspólnot Europejskich



9 maja 1950 r. jeden z tzw. ojców Europy, francuski minister spraw zagranicznych Robert Schuman wystąpił z memorandum (tzw. Plan Schumana) w sprawie poddania całości produkcji podstawowych i strategicznych wówczas gałęzi – górnictwa węgla i hutnictwa stali oraz żelaza Francji i RFN, kontroli międzynarodowej sprawowanej przez ponadnarodową organizację. Plan przewidywał, że do tej organizacji będą mogły przystąpić również inne państwa, tworząc w ten sposób załazek integracji europejskiej w jej obecnym kształcie.

18 kwietnia 1951 r. w Paryżu podpisano traktat ustanawiający Europejską Wspólnotę Węgla i Stali, którego sygnatariuszami były: RFN, Francja, Włochy, Belgia, Holandia i Luksemburg. Traktat paryski (wszedł w życie 23 lipca 1952 r.) został podpisany na 50 lat. Po jego wygaśnięciu państwa członkowskie UE zdecydowały o jego nieprzedłużaniu – kompetencje EWWiS przeszły na rzecz Wspólnoty Europejskiej.

Traktat ustanawiający EWWiS był fundamentem, na którym powstała dzisiejsza Unia Europejska. Następną ważną datą w historii integracji europejskiej był 25 marca 1957 roku, gdyż w tym dniu podpisano dwa traktaty ustanawiające Europejską Wspólnotę Gospodarczą (EWG, obecna Wspólnota Europejska) i Europejską Wspólnotę Energii Atomowej (EURATOM).

Traktaty te, zwane Traktatami Rzymskimi, zostały podpisane przez szóstkę państw założycielskich EWWiS. Głównym osiągnięciem Wspólnoty było ustanowienie Rynku Wewnętrznego, opartego na tzw. czterech swobodach: wolnym przepływie towarów, usług, osób i kapitału między państwami członkowskimi.

Następnym etapem zacieśnienia integracji było podpisanie w roku 1986 Jednolitego Aktu Europejskiego, który zmienił i uzupełnił traktaty o EWWiS, EWG i EURATOM. Układ wszedł w życie 1 lipca 1987 roku.

Sygnatariusze JAE (Belgia, Dania, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Luksemburg, Portugalia, RFN, Wielka Brytania i Włochy) zobowiązali się do utworzenia „jednolitego rynku europejskiego” do dnia 31 grudnia 1992 roku. Akt określał rynek wewnętrzny jako „obszar bez granic wewnętrznych, na którym zapewniana jest swobodny przepływ towarów, osób, usług i kapitału”.

W tym czasie do Wspólnot Europejskich przystąpiły nowe państwa członkowskie:

- Dania, Irlandia i Wielka Brytania (1973 r.),
- Grecja (1981 r.),
- Portugalia i Hiszpania (1985 r.),
- Austria, Finlandia i Szwecja (1994 r.).

Powstanie Unii Europejskiej

Traktat ustanawiający Unię Europejską podpisano w Maastricht 7 lutego 1992 roku; wszedł w życie 1 listopada 1993 roku (po referendum przeprowadzonych w państwach członkowskich). Sygnatariuszami były: Belgia, Dania, Francja, Grecja, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Luksemburg, Portugalia, RFN, Wielka Brytania i Włochy.

Celem powstania UE było:

- utworzenie obszaru bez granic wewnętrznych,
- umocnienie spójności gospodarczej i społecznej,
- utworzenie unii gospodarczo-walutowej (łącznie z wprowadzeniem wspólnej waluty),
- potwierdzenie tożsamości Unii na arenie międzynarodowej,
- realizacja wspólnej polityki zagranicznej i bezpieczeństwa,
- wzmocnienie ochrony praw i interesów obywateli państw członkowskich (ustanowienie obywatelstwa Unii),
- rozwój współpracy w dziedzinie wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych.

Traktat ustanowił Unię Europejską opartą na Wspólnotach Europejskich i uzupełnioną o nowe polityki, tzn. Unię Gospodarczą i Walutową, wspólną politykę zagraniczną i bezpieczeństwa, współpracę w zakresie wymiaru sprawiedliwości i spraw wewnętrznych (trzy filary Unii Europejskiej).

Ustalono też nowe ramy instytucjonalne UE: Rada Europejska, Rada Unii Europejskiej (dawniej: Rada Ministrów), Komisja Europejska (dawniej: Komisja Wspólnot Europejskich), Parlament Europejski oraz

Trybunał Sprawiedliwości i Trybunał Rewidentów Księgowych. Traktat wprowadził także obywatelstwo Unii.

Unia Europejska nie zastąpiła Wspólnot Europejskich. Nadal bowiem równolegle z Unią Europejską istnieją i działają Wspólnoty Europejskie, które zachowały swoje atrybuty prawne, w tym podmiotowość prawnomiędzynarodową, czyli zdolność do występowania na arenie międzynarodowej.

Unia Europejska nie jest nową organizacją międzynarodową, nie nabyła też podmiotowości prawnomiędzynarodowej. Unię Europejską można określić jako nowy etap współpracy między państwami członkowskimi. Zadaniem Unii Europejskiej jest organizacja stosunków między państwami członkowskimi i ich obywatelami, nie zaś prowadzenie działalności międzynarodowej odrębnej od Wspólnot Europejskich. Działalność ta pozostaje w kompetencji Wspólnot, które realizują ją przez swoje organy (instytucje).

Kolejnym etapem integracji było podpisanie w lutym 1997 roku Traktatu Amsterdamskiego. Traktat wszedł w życie 1 maja 1999 r. Uzupełnia on i wprowadza poprawki do Traktatu z Maastricht, Traktatów Rzymskich oraz innych aktów Wspólnoty.

Pod traktatem podpisały się: Austria, Belgia, Dania, Francja, Grecja, Finlandia, Hiszpania, Holandia, Irlandia, Luksemburg, Portugalia, RFN, Szwecja, Wielka Brytania i Włochy.

W traktacie wzmocniono federacyjny charakter Unii Europejskiej. Przewidziano wzmocnienie roli Parlamentu Europejskiego, powołanie przedstawiciela ds. polityki zagranicznej. Wzmocniono kompetencje Brukseli w zakresie polityki wizowej, migracyjnej i azylowej oraz współpracę policji i wymiaru sprawiedliwości. Traktat włączył także tzw. ustawodawstwo Schengen do prawa wspólnotowego.

Za przełomową datę w pogłębianiu integracji europejskiej musi być również uznany 1 stycznia 1999 roku, w tym dniu bowiem wprowadzono nową walutę euro. Obecnie do strefy euro należy 12 spośród państw członkowskich: Francja, Niemcy, Włochy, Belgia, Holandia, Luksem-

burg, Irlandia, Hiszpania, Portugalia, Finlandia, Austria i Grecja. Poza strefą euro znalazły się: Wielka Brytania, Szwecja, Dania.

W lutym 2000 roku rozpoczęła się konferencja międzypaństwowa, której celem było uzgodnienie kolejnych reform unijnych instytucji i mechanizmów decyzyjnych. Zapisano je w postaci nowelizacji traktatu na gruntywnym szczycie w Nicei (Traktat Nicejski, podpisany w nocy z 11 na 12 grudnia 2000 r.). Zatwierdzono reformę Rady UE (powiększonej w przyszłości o 12 państw), Parlamentu Europejskiego i Komisji. Proklamowana została Karta Praw Podstawowych – zbiór praw człowieka i swobód obywatelskich.

Obradujący w Nicei szefowie państw Unii Europejskiej uzgodnili porozumienie w sprawie reformy instytucji UE. Przywódcy Piętnastki uznali, że „od daty wejścia w życie Traktatu z Nicei (1 lutego 2003 r.) Unia będzie w stanie powitać nowe państwa, gdy tylko wykazać zdolność do sprostaną obowiązkom, wynikającym z członkostwa”.

1 maja 2004 r. nastąpiły kolejne, największe w historii rozszerzenie Unii Europejskiej. Polska wraz z dziewięcioma pozostałymi państwami, które zakończyły negocjacje akcesyjne stały się pełnoprawnymi członkami Unii Europejskiej.

Instytucje Wspólnot Europejskich

• Komisja Europejska

Jest to organ wykonawczy UE, składający się z 20 komisarzy. Większość z nich to politycy z 15 państw członkowskich. Kadencja Komisji trwa 5 lat. Komisja proponuje akty ustawodawcze, wydaje samodzielne akty prawne, czuwa nad przestrzeganiem prawa, zarządza budżetem i funduszami strukturalnymi.

Polska będzie miała jednego komisarza.

• Rada Europejska

Są to spotkania szefów państw i rządów krajów członkowskich UE, z udziałem przewodniczącego Komisji Europejskiej. Rada Europejska m.in. wytycza kierunki polityki UE, ustala ich priorytety, rozstrzyga kwestie sporne.

• Rada Unii Europejskiej

Są to spotkania ministrów poszczególnych resortów wszystkich państw członkowskich UE. Rada pełni funkcję organu decyzyjnego i prawodawczego UE. Przewodniczą jej kolejno wszystkie państwa członkowskie, każde przez pół roku (prezydencja).

Rada UE może występować jako Rada ds. Ogólnych (ministrowie spraw zagranicznych) lub Rada ds. Specjalnych (np. Rada ds. rolnictwa – wówczas w jej skład wchodzi ministrowie rolnictwa poszczególnych państw UE).

• Parlament Europejski

Jest to największy wielonarodowy parlament na świecie. Składa się z 626 deputowanych, reprezentujących 370 mln obywateli Unii. Posłowie wybierani są w wyborach powszechnych i bezpośrednich w każdym państwie członkowskim UE. Parlament ma szerokie uprawnienia doradcze, prawodawcze i kontrolne w systemie instytucjonalnym UE. Jego uprawnienia są stopniowo powiększane.

Kadencja parlamentu trwa 5 lat. Comiesięczne sesje plenarne odbywają się w Strasburgu.

Polska będzie miała 54 posłów w Parlamencie Europejskim.

• Trybunał Sprawiedliwości

Jest to organ orzekający UE. Dokonuje dokładnej prawa europejskiego i interpretacji traktatów. Składa się z 15 sędziów, mianowanych przez państwa członkowskie na sześcioletnią kadencję. Siedziba trybunału mieści się w Luksemburgu.

Polska będzie miała jednego sędziego w Trybunale Sprawiedliwości.

• Komitet Regionów

Jest organem doradczym, który umożliwia regionom i społeczności lokalnym udział w opracowywaniu i wdrażaniu polityki UE. Składa się z 222 przedstawicieli społeczności regionalnych i lokalnych (są oni mianowani przez Radę UE na podstawie propozycji państw członkowskich).

Polska będzie miała 21 przedstawicieli w Komitecie Regionów.

• Komitet Ekonomiczno-Społeczny

Organ doradczy, którego zadaniem jest wyrażanie opinii na temat unijnej polityki gospodarczej i społecznej. Składa się z 222 przedstawicieli życia gospodarczego i społecznego państw członkowskich UE (mianowanych jednomyślnie przez Radę UE), reprezentujących interesy pracodawców, pracowników i innych środowisk gospodarko-społecznych (w tym konsumentów).

Polska będzie miała 21 przedstawicieli w KES.

• Trybunał Obrachunkowy (Trybunał Rewidentów Księgowych)

Jest organem kontroli finansowej, składa się z 15 członków (po jednym z każdego kraju członkowskiego UE). Trybunał ten bada legalność przychodów i rozchodów Wspólnot, sposób zarządzania finansami Wspólnot, opracowuje coroczny raport z wykonania budżetu przez Komisję Europejską. Raport jest podstawą do uchwalenia przez Parlament Europejski absolutorium dla Komisji Europejskiej. Trybunał zobowiązany jest chronić interesy finansowe Wspólnot Europejskich.

oprac. UKIE

Warunki odbywania szkoleń zawodowych przez policjantów

Szkolenia zawodowe w Policji to ważne zagadnienie, które dotyczy większości policjantów, gdyż od doskonalenia zawodowego oraz podwyższania umiejętności zależą dalsze etapy ich kariery. Warto bliżej zapoznać się z przepisami regulującymi tę materię.

Reguluje ją Rozporządzenie Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 3 czerwca 2003 r. w sprawie szczegółowych warunków odbywania szkoleń zawodowych w Policji (Dz.U. nr 133, poz. 1242). Akt ten określa warunki odbywania szkoleń zawodowych w Policji, uwzględniając rodzaje szkoleń zawodowych, formy, warunki i tryb odbywania szkoleń, organizację i sposób prowadzenia szkoleń oraz nadzór nad realizacją szkoleń, zgodnie z brzmieniem upoważnienia ustalonym przez ustawę z 21 lipca 2001 r. o zmianie ustawy o Policji, ustawy o działalności ubezpieczeniowej, ustawy Prawo bankowe... (Dz.U. nr 100, poz. 1084).

Dotychczas zasady szkolenia policjantów określały przepisy rangi zarządzenia wydawanego przez Komendanta Głównego Policji. Ostatnie z wydanych zarządzeń, które wzorem poprzedniego dotyczyło zarówno policjantów, jak i strażników gminnych (miejskich), zostało podpisane 19 kwietnia 2001 r. i opublikowane w Dz.Ur. KGP nr 5, poz. 56.

Rozporządzenie podzielono na rozdziały: przepisy ogólne, kolejne 4, którym nadano tytuły o brzmieniu zgodnym z zakresem upoważnienia ustawowego oraz przepisy przejściowe i końcowe.

Przy określaniu rodzajów szkoleń zawodowych (rozdział 2 projektu rozporządzenia) uwzględniono m.in. wyniki prac powołanego przez Komendanta Głównego Policji zespołu, który ocenił strukturę organizacyjną Policji oraz wypracował założenia do zmian w zasadach szkolenia i doskonalenia zawodowego policjantów. Uwzględniono także ramy prawne określone przez ustawę o Policji, przede wszystkim zakres upoważnienia ustawowego, o którym była mowa. To ostatnie nakazało pominięcie w rozporządzeniu tak ważnych elementów, jak zasady i sposób opracowania programów szkoleń zawodowych policjantów oraz ich doskonalenia zawodowego. Z konieczności staną się one przedmiotem odrębnych aktów prawnych, które wyda Komendant Główny Policji. Z przepisów rozdziału 2. wynika, że szkolenia zawodowe, począwszy od pierwszego – szkolenia zawodowego podstawowego, które jest zobowiązany odbyć każdy przyjęty do służby policjant, są prowadzone odrębnie dla policjantów służby kryminalnej, prewencyjnej oraz wspomagającej, które to ustawa o Policji wymienia wśród rodzajów służb składających się na Policję. Podlegają im także policjanci, utworzonej na podstawie art. 4 ust. 4 ustawy o Policji,

służby śledczej, a także policjanci służby kandydackiej, odbywający bezpośrednio po przyjęciu do tej służby etap wstępny części ogólnopolicyjnej szkolenia zawodowego podstawowego. W następstwie wprowadzonych rozwiązań ci ostatni policjanci, po ukończeniu etapu uzupełniającego tej części szkolenia, osiągają poziom wykształcenia analogiczny do policjantów w służbie przygotowawczej, odbywających to samo szkolenie zawodowe. Zatem niezależnie od sposobu rozpoczynania służby możliwa jest dalsze, już wspólne, ich edukowanie.

W rozdziale 3. rozporządzenia zostały określone formy, warunki i tryb odbywania szkoleń. W dalszym ciągu podstawowymi formami szkoleń zawodowych policjantów są kursy, a powszechnie obowiązujący system, w którym się je prowadzi, stacjonarny jest uznawany za najbardziej efektywny w nauczaniu. Wyjątkowo dopuszcza się prowadzenie tych samych szkoleń zawodowych w formie kursów w systemie zaocznym. Wprowadzenie tego systemu szkolenia jest jednak fakultatywne i może nastąpić po pojawieniu się uzasadnionego zapotrzebowania Policji na prowadzenie szkoleń zawodowych w tym systemie i tylko na czas niezbędny do zaspokojenia tego zapotrzebowania. System zaoczny jest mniej efektywny, ale pozwala w tym samym czasie objąć szkoleniem większą liczbę osób, a co za tym idzie, może okazać się przydatny przy nagłym wzroście liczby policjantów oczekujących na odbycie szkolenia zawodowego. Odmienne w stosunku do mogącego powszechnie obowiązywać systemu zaocznego jest system samokształcenia kierowanego. Wprowadzenie jest on powszechny dla policjantów służby wspomagającej odbywających szkolenie zawodowe podstawowe, ale generalnie wyróżnia go indywidualny charakter oraz procedury uzyskiwania i cofania zgody na odbywanie nauki w tym systemie. Zgodna na tę formę nauki powinna być wyrażana wyjątkowo i dotyczyć tylko tych policjantów, którzy spełniają warunki określone w rozporządzeniu (par. 19 ust. 2 i par. 20). Policjanci mogą odbywać szkolenie również w systemie eksternistycznym. Ta forma nauki została przewidziana przede wszystkim dla policjantów, którzy chociaż w innej specjalności, ponownie mają odbyć ten sam rodzaj szkolenia zawodowego (par. 15 rozporządzenia).

Z uwagi na powszechnie znany zakres pojęć – odbywanie nauki w systemie stacjonarnym, zaocznym czy też eksternistycznym w projekcie rozpo-

ządzenia odstąpiono od określania, na czym ono polega. Zdefiniowano jednak i ze względu na specyfikę tej formy określono, na czym polega odbywanie kursu w systemie samokształcenia kierowanego (par. 9). Definicja ta uwzględnia ukształtowaną przez lata praktykę, gwarantującą temu systemowi odpowiednią efektywność.

Dopuszczając możliwość prowadzenia tylko tych szkoleń zawodowych, które zostały ujęte w rocznych planach kursów jednostek szkoleniowych, podobnie jak przy określaniu zasad tworzenia i zatwierdzania tych planów, rozporządzenie powieli rozwiązania obowiązujące wcześniej. Odmienne jednak w par. 11 ustala się terminy określania potrzeb szkoleniowych przez komendantów wojewódzkich (stolecznego) Policji oraz dyrektorów biur Komendy Głównej Policji. Wprowadzone rozwiązanie pozwala skorzystać kierownikowi jednostki szkoleniowej przy opracowaniu rocznego planu kursów oraz korekty tego planu z możliwie najbardziej aktualnych danych o tych potrzebach.

Utrzymano też zasadę, zgodnie z którą na szkolenie zawodowe kieruje policjanta przełożony, a w celu ułatwienia jednostkom szkoleniowym prowadzenia korespondencji z jednostkami terenowymi (jest ich kilkaset) powołano również sprawcę przez lata rozwiązanie, zgodnie z którym przełożeni kierują policjanta na szkolenie za pośrednictwem komórek właściwych w sprawach kadr i szkolenia komend wojewódzkich (stolecznej) Policji, Komendy Głównej Policji, Wyższej Szkoły Policji oraz szkół policyjnych.

W par. 13 ust. 4 określone zostały przypadki kierowania policjantów na część profilowaną szkolenia zawodowego podstawowego, co powoduje, że ta część szkolenia może być w rzeczywistości również samoistnym szkoleniem.

Przyjmuje się, że policjant kierowany na szkolenie zawodowe specjalistyczne i dla absolwentów szkół wyższych powinien mieć zapewnione po ukończeniu szkolenia odpowiednie stanowisko służbowe i posiadać ściśle określony staż służby. Chodzi, oczywiście, o staż umożliwiający mianowanie na zapewnione stanowisko służbowe po ukończeniu przez policjanta szkolenia zawodowego, skutkującego nabyciem wymaganych również do tego mianowania kwalifikacji zawodowych. Dopuszcza się jednak możliwość kierowania na wymienione szkolenia policjantów niespełniających warunków dotyczących stażu służby (par. 14 ust. 3 oraz par. 16 ust. 2). Wprowadzone rozwiązanie ma stworzyć przełożonym po pierwsze – możliwość zlecenia podwładnym, których z różnych powodów nie można w danym momencie mianować na wyższe stanowisko służbowe, bardziej złożonych zadań, a po drugie – umożliwić mianowanie na stanowi-

sko najlepszego spośród przeszkolonych policjantów, co stymulując powinno wpływać na sposób postępowania i wykonywania zadań przez wszystkich kandydatów.

Sluchacze odbywający szkolenia zawodowe na kursach prowadzonych w każdym systemie, a czas trwania szkolenia lub udziału w zjazdach, w trakcie których prowadzone są zajęcia dydaktyczne, zaliczenia bądź egzaminy są kwaterowani w jednostce szkoleniowej. Wyjątki od tej zasady i tryb uzyskiwania zgody na zwolnienie z zakwaterowania określone zostały w par. 21. W jednym tylko przypadku (par. 21 ust. 4) pełną suwerenność kierownika jednostki szkoleniowej w zakresie podejmowania decyzji o zwolnieniu słuchacza z zakwaterowania w jednostce szkoleniowej częściowo ograniczono, uzależniając rozpatrzenie raportu w tej sprawie od porozumienia się z przełożonym słuchacza. Było to niezbędne z uwagi na fakt, że codzienne dojazdy na zajęcia słuchacza zamieszkujecego w miejscowości pobliskiej skutkują potrzebą wypłaty należnego z tego tytułu ekwiwalentu pieniężnego.

Sluchacz zakwaterowany w jednostce szkoleniowej jest zobowiązany do przestrzegania ustalonego przez kierownika tej jednostki rozkładu dnia (par. 22 ust. 1).

W rozdziale 4. rozporządzenia określono organizację i sposób prowadzenia szkoleń zawodowych.

W par. 24 ustalona została właściwość jednostek szkoleniowych w zakresie prowadzenia szkoleń zawodowych lub odpowiednich części tych szkoleń. W związku z wprowadzonym tym przepisem rozwiązaniem, należy zwrócić uwagę na fakt fakultatywności – na mocy decyzji Komendanta Głównego Policji – włączenia ośrodków szkolenia Policji do prowadzenia części ogólnopolicyjnej szkolenia zawodowego podstawowego albo poszczególnych etapów tej części szkolenia. Może to nastąpić np. w związku ze znacznym wzrostem liczby policjantów oczekujących na szkolenie podstawowe i niemożnością szybkiego zaspokojenia zwiększonego zapotrzebowania na ten rodzaj szkolenia przez szkoły policyjne. Poprawa kondycji finansowej Policji pozwoli na obsadzenie wzrastającej od pewnego czasu liczby wakujących stanowisk. Zapewne wówczas okaże się, że bez ośrodków szkolenia Policji, które realizowały w przeszłości szkolenia podstawowe, nie będzie możliwe przeszkolenie wszystkich nowo przyjętych do służby policjantów. To zaś z uwagi na zasady gospodarowania środkami budżetowymi przesądza o potrzebie usankcjonowania w rozporządzeniu stosowania od pewnego czasu praktyki prowadzenia między jednostkami organizacyjnymi Policji rozliczeń z tytułu wydatków ponoszonych przez komendę wo-

jewódzką (stoleczną) Policji właściwą dla ośrodka szkolenia Policji na żywność i kwaterowanie policjantów z innych komend lub szkół policyjnych odbywających szkolenie w tym ośrodku (par. 25 ust. 3 rozporządzenia).

W kolejnych przepisach rozdziału 4 (par. 30–32) określono sposób prowadzenia postępowania kwalifikacyjnego i oceny uzyskiwanych przez policjantów wyników, od których zależy ostatecznie rozpoczęcie przez policjanta szkolenia zawodowego specjalistycznego oraz dla osób z wykształceniem wyższym. Postępowania kwalifikacyjnego nie przeprowadza się wobec policjantów kierowanych na szkolenie zawodowe podstawowe będące jedynym szkoleniem, które mają ukończyć wszyscy policjanci.

Włączenie policjantów do stanu słuchaczy kursu (par. 33) oraz wyłączenie z tego stanu tak w przypadkach indywidualnych (par. 58), jak i w razie wyłączenia zbiorowego (par. 61) następuje w formie rozkazu wydanego przez komendanta szkoły lub komendanta wojewódzkiego (stolecznego) Policji właściwego dla ośrodka szkolenia Policji.

Par. 36 rozporządzenia wprowadza obowiązek stałej i wszechstronnej oceny słuchacza, która ma być wykorzystana w ocenie okresowej sporządzanej przed zakończeniem szkolenia w trybie i na zasadach określonych w przepisach o opiniowaniu służbowym funkcjonariuszy Policji. Przy tej okazji, podobnie jak w kilku innych przepisach rozporządzenia, pojawia się ciał kolegialne, jakim jest zespół pedagogiczny. Uznając, że zasady i tryb jego pracy oraz szczegółowe zadania powinny uwzględniać uwarunkowania wewnętrzne jednostki szkoleniowej, pominięto w rozporządzeniu stosowne regulacje prawne. W praktyce oznacza to potrzebę wydania w tej sprawie odpowiednich przepisów wewnętrznych przez kierowników tych jednostek, którzy powinni uwzględnić w nich postanowienia rozporządzenia.

Rozporządzenie utrzymuje 6-stopniową skalę stosowaną do oceny postępów w nauce. Dopuszcza jednak w ściśle określonej sytuacji (par. 37 ust. 4) możliwość zastąpienia oceny zapisem uogólnionym zaliczono (zal.) lub nie zaliczono (nzal.). Wprowadza też niezależnie od rodzaju szkolenia zawodowego jednolite zasady oceny postępów w nauce oraz formy, w jakich to ma następować. Jest to rozwiązanie nowe, niestosowane we wcześniejszych aktach prawnych, określających zasady szkolenia policjantów. Przyjęto, że na uzyskanie zaliczenia i na zdanie egzaminu, w tym egzaminu kończącego szkolenie zawodowe, słuchacz ma trzy terminy normalny (pierwszy), poprawkowy oraz tzw. komisyjny. Pierwsze dwa terminy są obligatoryjne, trzeci jest fakultatywny. Fakultatywność wynika przede wszystkim z przepisów par. 41 ust. 3, par. 45 ust. 1 i 3 oraz par. 48 ust. 1–3, w których użyto terminów „sluchacz może”, „kierownik jednostki szkoleniowej może wyrazić zgodę...” lub „kierownik jednostki szkoleniowej (...) może dopuścić policjanta...”. Takie rozwiązanie stwarza szansę uzyskania wymaganego zaliczenia lub zdania egzaminu słuchaczowi, w stosunku do którego są pozytywne rokowania, że jest on w stanie w zadowalającym stopniu opanować materiał określony programem nauczania. Stwarza też możliwość odmowy tym

sluchaczom, którzy swoim zachowaniem i wynikami w nauce udowodnili, że nie mogą lub nie chcą należeć do przygotowania się do wykonywania zawodu policjanta lub doskonalić i podnosić swoich kwalifikacji zawodowych.

Zgodnie z przepisem par. 50 ust. 1, ocena końcowa egzaminu przeprowadzonego na zakończenie szkolenia wynika ze średniej ocen uzyskanych ze sprawdzianów składających się na ten egzamin. W celu oddania rzeczywistego przebiegu egzaminu i wyeliminowania sytuacji, w której słuchacz zdający egzamin poprawkowy lub komisyjny uzyskuje z tego egzaminu wysoką ocenę średnią, często wyższą od ocen uzyskanych przez słuchaczy, którzy zdali egzamin w pierwszym terminie, do oceny wyników egzaminu poprawkowego lub komisyjnego stosuje się zapis uogólniony, a wynik zaliczony (zł.) odpowiada najniższej ocenie pozytywnej, tj. ocenie „2” – dopuszczającej. Tym samym osoba, która nie zdała egzaminu końcowego w pierwszym terminie, nie może uzyskać świadectwa z wyróżnieniem i wyniku końcowego z egzaminu wyższego niż osoba, która go zdała w tym terminie. Dotychczasowe zasady obowiązujące w szkoleniu policjantów nie łączyły wyniku uzyskanego na zakończenie szkolenia zawodowego z wynikami uzyskiwanymi w trakcie jego prowadzenia. Skutkowało to tym, że słuchacz uzyskujący słabe oceny, któremu dopisało szczęście na egzaminie końcowym, kończył

szkolenie z dobrym wynikiem ogólnym i odwrotnie, ten z dobrymi ocenami cząstkowymi i słabszym wynikiem z egzaminu końcowego kończył szkolenie z gorszym wynikiem.

Wprowadzenie w par. 53 zasady, zgodnie z którą po złożeniu egzaminu końcowego z wynikiem pozytywnym ustala się ogólny wynik nauki, składowe tego wyniku i ich procentowy w nim udział, a na słuchacza myślącym o dobrym wyniku na zakończeniu szkolenia wymusza stałą i systematyczną naukę w trakcie całego okresu jego trwania.

Wzorem wcześniejszych aktów prawnych, określających zasady szkolenia policjantów w rozporządzeniu określono wzór świadectwa otrzymywanego przez absolwentów szkoleń zawodowych. Z czysto pragmatycznych względów (łatwiejszy i mniej kosztowny druk) do jednego, ograniczono liczbę obowiązujących wzorów tych dokumentów. Odstępstwo stanowi świadectwo z wyróżnieniem, które różni od zasadniczego wzoru czerwony pasek. Jest to nowa forma, niestosowana wcześniej w szkolnictwie policyjnym, którą będzie można wykorzystać jako preferującą, np. przy składaniu egzaminów na stopień policjanta.

Rozporządzenie w par. 57 wprowadza też instytucję „zwolnienia oraz usunięcia słuchacza ze szkolenia zawodowego”, przy czym w ust. 2 wskazane zostały przypadki usunięcia obligatoryjnego, a w ust. 3 fakultatywnego.

Kontrowersje może wzbudzać fakultatywność usunięcia ze szkolenia zawodowego słuchacza, który naruszył dyscyplinę służbową. Komendant szkoły może z tej możliwości korzystać zarówno w przypadku orzeczenia w stosunku do słuchacza kary dyscyplinarnej, jak i wnioskowania do przełożonego właściwego w sprawach osobowych o orzeczenie kary, do której orzeczenia nie jest uprawniony. Decyzję zatem powinny mieć charakter indywidualny i uwzględniać okoliczności towarzyszące naruszeniu dyscypliny służbowej, a także eskalację i nasilenie się w szkole konkretnych zjawisk i ich wpływ na postawy pozostałych, odbywających szkolenie słuchaczy. Ważne, aby stosować w miarę jednolitą praktykę i nie zapominać, że w Policji pełnią służbę również policjanci ukarani dyscyplinarnie. Praktyka stosowania instytucji relegowania ze szkolenia nie daje dotychczas podstaw do stwierdzenia, aby występowały w tym zakresie nieprawidłowości, co przesądziło również o jej utrzymaniu w rozporządzeniu. Fakt, że słuchacza usuniętego ze szkolenia można ponownie skierować na szkolenie zawodowe nie wcześniej niż po upływie 2 lat od daty tego usunięcia (par. 60 rozporządzenia), powinien dyscyplinująco wpływać na uczestników szkoleń zawodowych. Przynajmniej bowiem o 2 lata, jeżeli nie na zawsze, odsuwa się możliwość awansu na wyższe stanowisko służbowe, a w przypadku policjanta odbywające

go szkolenie zawodowe podstawowe oznacza to praktycznie zwolnienie ze służby.

Rozporządzenie dopuszcza też możliwość dokończenia przez policjanta zwolnionego ze szkolenia zawodowego przerwanego szkolenia, a warunki, jakie przy tym muszą być spełnione, zostały określone w par. 59.

W rozdziale 5. rozporządzenia, określającym nadzór nad realizacją szkoleń, w zasadzie powielono rozwiązania, które zostały wprowadzone wcześniej w przepisach wydawanych przez Komendanta Głównego Policji. Wskazano przy tym najważniejsze obszary, w których nadzór sprawują uprawnione do tego osoby, a ich katalog w następstwie użycia określenia „w szczególności” pozostał otwarty.

W rozdziale 6. zamieszczono przepisy ustalające sposób dalszego szkolenia policjantów, którzy ukończyli jedynie szkolenie podstawowe i było ono prowadzone według innych zasad (pomijało element specjalizacji i przygotowywało do wykonywania zadań na podstawowym stanowisku w służbie prewencji).

W par. 67 ust. 3 wymieniono prowadzone już od pewnego czasu dla policjantów służby kryminalnej, którzy ukończyli wcześniej szkolenia specjalistyczne inne niż prowadzone dla policjantów tej służby, tzw. szkolenia wyrównawcze. Programy tych szkoleń uwzględniają różnice w wiedzy i umiejętnościach zawodowych między

szkoleniem odbytym a tym, które, z racji zajmowanego stanowiska, policjant powinien odbyć. Pozwalają one zatem policjantom zajmującym stanowiska w służbie kryminalnej na uzupełnienie kwalifikacji zawodowych, a co za tym idzie – na lepszą i bardziej profesjonalną realizację zadań. Leży to w dobrej pojętej interesie Policji, więc ta forma uzupełniania kwalifikacji zawodowych powinna być jeszcze przez pewien okres utrzymana. To wymaga zaś jej wprowadzenia do przepisu określającego szczegółowe warunki odbywania szkoleń zawodowych w Policji.

Przepisy rozporządzenia dotyczą policjantów mających odbyć szkolenie zawodowe oraz uczestniczących w szkoleniu, przy czym tych ostatnich określono mianem słuchaczy. Policjant staje się słuchaczem w rozumieniu rozporządzenia po wydaniu rozkazu o włączeniu do stanu słuchaczy kursu i pozostaje nim do momentu wydania rozkazu o wyłączeniu z tego stanu. Natomiast słuchacz zdający egzamin końcowy szkolenia zawodowego w terminie poprawkowym lub komisyjnym, mimo że kontynuuje szkolenie, to traci status słuchacza wraz z dniem wskazanym w rozkazie o wyłączeniu ze stanu słuchaczy kursu, wydanym dla całego stanu osobowego tego kursu. Jest to istotne dla jego uprawnień, które przysługują słuchaczowi, a nie policjantowi pełniącemu służbę w jednostce terenowej. □

LESZEK A. NIEWIŃSKI

Mandaty na sztywno

Taryfikatorami Policja posługuje się od kilku lat. Do października 2002 r. był to tzw. taryfikator sztywny. Za popełnienie jakiegos wykroczenia przewidywał konkretną (sztywną) kwotę. Dla kierowcy oznaczało to, że za naruszenie któregoś z paragrafów kodeksu drogowego otrzyma mandat karny według z góry określonego cennika.

Innymi słowy – wiedział, co go czeka za przekroczenie prędkości, wymuszenie pierwszeństwa przejazdu czy wjazd na skrzyżowanie przy zapalonym czerwonym świetle.

Ten rodzaj taryfikatora miał zarówno swoich zwolenników, jak i przeciwników. Największym jego plusem była przejrzystość kar i wykluczenie możliwości targowania się z policjantem o wysokość mandatu. Ograniczono w ten sposób zjawisko korupcji na drodze. Niestety, górę wzięli jednak przeciwnicy tego rozwiązania, którzy kwestionowali traktowanie wszystkich kierowców jednakowo za to samo wykroczenie. Wysokość mandatów określono bowiem w widelkach: od 20 do 500 zł, a w niektórych przypadkach nawet 1000 zł.

Problem wymierzania kar zyskał na aktualności na początku 2003 r., kiedy posłowie debatowali nad nowelizacją wykroczeniowej procedury. Ostatecznie, po długich dyskusjach, rozważeniu wszystkich „za” i „przeciw” zdecydowano się na model sztywny, widelki zastosowano tylko wyjątkowo. Na przykład w stosunku do piratów drogowych. Zanim funkcjonariusz nałoży mandat – od 50 do 500 zł – będzie musiał uwzględnić kilka czynników: stopień społecznego niebezpieczeństwa czynu (rodzaj i wysokość wyrządzonej szkody, stopień i rodzaj winy), po-



przednią karalność sprawcy (czy ma na sumieniu inne wykroczenia i punkty karne), sytuację materialną sprawcy oraz zachowanie się sprawcy po popełnieniu wykroczenia (czy wyraża skruchę czy nie).

☆

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów w sprawie wysokości mandatów karnych za wybrane rodzaje wykroczeń stanowi wykonanie upoważnienia ustawowego do wydania aktu wykonawczego określonego w art. 95 par. 6 ustawy z 24 sierpnia 2001 r. Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. nr 106, poz. 1148 z późn. zm). Nowe brzmienie par. 6

art. 95 k.p.w. zostało nadane przez art. 1 pkt 23 lit. c) ustawy z 22 maja 2003 r. o zmianie ustawy Kodeks postępowania w sprawach o wykroczenia (Dz.U. z 2003 r. nr 109, poz. 1031).

W związku z nowelizacją k.p.w., w której odstąpiono – przez skreślenie par. 2 w art. 95 – od określania aktem wykonawczym wykazu wykroczeń, za które policjanci są uprawnieni do nakładania grzywny w drodze mandatu karnego, policjanci będą mieli prawo nakładania grzywny w drodze mandatu karnego za każde wykroczenie, o ile zaistnieją przesłanki określone w art. 96–99 k.p.w.

W obecnym stanie prawnym taryfikator mandatów karnych stosują dwa organy:

1) Policja – zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 11 października 2002 r. w sprawie wykroczeń, za które policjanci są uprawnieni do nakładania grzywny w drodze mandatu karnego, oraz wysokości mandatów karnych nakładanych przez policjantów za poszczególne wykroczenia (Dz.U. z 2002 r. nr 174, poz. 1430),

2) straża miejskie (gminne) – zgodnie z Rozporządzeniem Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z 15 października 2002 r. w sprawie wykroczeń, za które strażnicy straży gminnych są uprawnieni do nakładania grzywny w drodze mandatu karnego, oraz zasad i sposobu wydawania upoważnień (Dz.U. z 2002 r. nr 174, poz. 1431).

Po wejściu w życie niniejszego rozporządzenia taryfikator będzie dotyczył wszystkich służb i inspekcji, które, zgodnie z odrębnymi przepisami, ma-

Uchwalony nowy taryfikator mandatów wzbudza na razie kontrowersje. Nie ma jednak w tym nic dziwnego, jest to bowiem akt o charakterze represyjnym, mający na celu dyscyplinowanie osób ignorujących ogólnie przyjęte normy prawne. A my, Polacy, jak powszechnie wiadomo, nie lubimy być ogólnie musztrowani.

Jednemu więc nie będzie się podobać wysokość grzywny za zaśmiecanie chodnika, innemu za jazdę bez zapiętych pasów bezpieczeństwa. Jeszcze inny będzie krytykował brak możliwości negocjacji kary z funkcjonariuszem Policji czy Straży Miejskiej. Trudno, taryfikator nie jest jednak literaturą, która ma się podobać. Jego zapisów trzeba po prostu przestrzegać. I nic więcej. Kto będzie czuł się niesłusznie ukarany, może się odwoływać do wyższej instancji – sądu grodzkiego. Tam będzie mógł przedstawić swoje racje. Póki co, rozporządzenie w sprawie wysokości mandatów karnych obowiązują nas wszystkich. Dla tych, którzy szanują prawo, nie będzie żadną dolegliwością. O tych natomiast, którzy z prawem żyją na bakier, nie mam zamiaru się martwić. To ich problem.

J.PAC.

ją prawo nakładania grzywny w drodze mandatu karnego za wykroczenia ujęte w tym rozporządzeniu.

Celem rozporządzenia – jak napisano w jego uzasadnieniu – jest zmniejszenie uznaniowości uprawnionych organów co do wysokości stawek grzywny nakładanych za wykroczenia najczęściej popełniane i pozostawienie tym organom mniejszej swobody przez określenie wysokości tych mandatów w formie widełek lub też w sposób sztywny – w przypadku naruszeń, których społeczna szkodliwość jest w miarę stabilna i niezależna od warunków popełnienia wykroczenia.

W taryfikatorze uwzględniono wykroczenia najczęściej popełniane. Projekt rozporządzenia w zakresie propozycji wykroczeń w nim ujętych i wysokości stawek za poszczególne wykroczenia uwzględnia – co do zasady – postulaty zainteresowanych służb i urzędów. Stawki taryfikatora zostały dostosowane do stopnia szkodliwości poszczególnych czynów w nim

ujętych i uwzględniają także różną szkodliwość tych czynów względem siebie.

Przy opracowywaniu taryfikatora kierowano się wytyczną, aby wykroczenia w nim ujęte nie wymagały ustaleń i sprawdzeń; te bowiem powinny być rozpoznawane przez sądy, które mają do tego stosowne instrumenty (np. instytucja biegłego). Postępowanie mandatowe powinno natomiast dotyczyć tylko tych wykroczeń, które mogą być stwierdzone bez konieczności wykonywania dodatkowych czynności, ponieważ – w założeniu – postępowanie to ma stanowić szybką reakcję na czyn.

W celu większej czytelności, załącznik do projektu rozporządzenia został podzielony na tabelę A i B. W tabeli B zamieszczono wykroczenia przeciwko bezpieczeństwu i porządkowi w komunikacji, które – jak wskazują dane statystyczne – są popełniane najczęściej. W tabeli A natomiast umieszczono pozostałe wykroczenia. □

JERZY PACIORKOWSKI

Zachodniopomorskie ocenione

Na przełomie września i października 2003 r. Komenda Wojewódzka Policji w Szczecinie we współpracy z Uniwersytetem Szczecińskim przeprowadziła badania nt. poczucia bezpieczeństwa mieszkańców województwa.

9 grudnia ub.r. podczas sympozjum zostały zaprezentowane wyniki badań. Głównym celem ich przeprowadzenia było zdiagnozowanie czynników wpływających na poczucie bezpieczeństwa oraz weryfikacja dotychczas podejmowanych działań zmierzających do redukcji zagrożeń.

Populację generalną stanowili dorośli mieszkańcy województwa zachodniopomorskiego. Badania zostały przeprowadzone na 1082-osobowej próbie reprezentatywnej. Wy-

kazały one, że poczucie bezpieczeństwa poszczególnych osób jest związane z wielkością społeczności lokalnej. Istnieje w tym wypadku wprost proporcjonalna zależność. Ponadto poczucie bezpieczeństwa jest silnie skorelowane z układem przestrzennym badanych społeczności lokalnych. Większość badanych, bo aż 72,92 proc., czuje się bezpiecznie na swojej ulicy lub osiedlu. To poczucie

spada znacząco do całości układu przestrzennego danej społeczności lokalnej (56,19 proc.).

Wśród zachowań przestępczych w najbliższym otoczeniu respondentów najczęściej wskazywane były: osoby podszywające się pod akwizytorów czy kontrolerów, przemoc w rodzinie, zaczepianie przechodniów przez grupy młodzieżowe, rozboje, handel narkotykami. Do najbardziej uciążliwych przestępstw należą kradzieże i włamania. Jakże zatem działania w zakresie utrzymania bezpieczeństwa podejmują mieszkańcy naszego województwa? Z badań wynika, że omijają podejrzaną miejscami i unikają wychodzenia z domu po zmroku. Jako sposób ochrony przed kradzieżą czy włamaniem, niemal wszyscy wymieniają na pierwszym miejscu domofon, większość ankietowanych docenia też opiekę sąsiedzką nad mieszkaniem. Okazuje się, że więzi sąsiedzkie odzyskują swoją siłę. Znacznie mniej osób stosuje zabezpieczenia alarmowe czy antywłamaniowe.

Na uwagę zasługuje także fakt, że opinie badanych o pracy Policji kształtują kolejne czynniki:

- doświadczenie własne,
- doświadczenie przyjaciół i znajomych,
- informacje uzyskane ze środków masowego przekazu,
- doświadczenia najbliższej rodziny.

Z najnowszych badań wynika również, że co drugi mieszkaniec województwa ufa Policji. Jest to niewątpliwie powód do zadowolenia. Przy analizowaniu tychże wyników warto zwrócić uwagę na czynniki, które są podstawą kształtowania się wśród społeczności lokalnej opinii na temat pracy Policji. Z odpowiedzi badanych uzyskujemy sześciostopniową skalę stanowiącą podstawę opinii na ten temat:

- 1) szybkość interwencji,
- 2) skuteczność w wykrywaniu przestępstw,
- 3) zdecydowanie, konsekwencję,
- 4) widok umundurowanych patroli pieszych,
- 5) kulturę, życzliwość policjanta,
- 6) aktywność dzielnicowego.

Warto zaznaczyć, że ponad

90 proc. badanych nie bierze pod uwagę żadnych innych kryteriów, oceniając swoją policję.

Tego typu badania są wskazówką, czego społeczeństwo oczekuje od Policji, wyniki posłużą do opracowania programów prewencyjnych, zgodnych z tymi oczekiwaniami.

Były to pierwsze tak kompleksowo opracowane badania i z pewnością będą kontynuowane w następnych latach. Podczas sympozjum komendant wojewódzki Policji w Szczecinie nadinsp. Andrzej Gorgiel i rektor Uniwersytetu Szczecińskiego prof. Zdzisław Chmielewski podpisali porozumienie o dalszej współpracy.

ANNA LEWANDOWSKA-KASPRZYCKA
zdj. Zespół Prasowy KWP w Szczecinie



Strzelnice

Wyposażenie, projekty, konserwacje, remonty

Kompleksowa realizacja zleceń. Firma istnieje od 1986 roku.

Specjalizujemy się w obiektach dla Policji, służb ochrony i wojska.

Oferujemy automatykę – od prostych systemów z podnośnikami i obrotnikami do komputerowych sterowników pól tarczowych i videosymulatorów.

<http://www.optimum.com.pl>

Kontakt: info@optimum.com.pl

Adres: OPTIMUM, ul. Suwak 4, 02-676 Warszawa

Tel./fax: (0-22) 843-51-42

Profesjonalny magazyn adresowany do osób uprawiających strzelectwo, prywatnych właścicieli broni, myśliwych, policji, wojska, kolekcjonerów i wszystkich zwolenników prawa do jej legalnego posiadania.

ARSENAŁ jest dostępny w sieciach RUCH, Kolporter, Inmedio i w dobrych sklepach z bronią.

Prenumerata: redakcja@dvc.pl, fax (22) 858 28 98

PRZEGŁĄD STRZELECKI arsenal



www.arsenal.dvc.pl

KOMENDA GŁÓWNA POLICJI

Biuro Łączności i Informatyki

Wydział Organizacji i Rozwoju Systemów Informatycznych

dysponuje

wakatem na stanowisko EKSPERTA

Zakres obowiązków:

- analiza i ocena kierunków rozwoju informatyki oraz możliwości wykorzystania nowych narzędzi programowych w informatyce policyjnej
- realizacja prac analitycznych nad budową i rozwojem policyjnych systemów informatycznych
- realizacja prac projektowych w ramach projektów informatycznych prowadzonych w Policji
- testowanie i ocena programowych produktów komercyjnych pod kątem ich stosowania w Policji
- wsparcie użytkowników policyjnych systemów informatycznych w rozwiązywaniu problemów eksploatacyjnych.

Wymagania:

- biegła znajomość relacyjnych baz danych ze szczególnym uwzględnieniem RDBMS Oracle
- biegła znajomość systemów operacyjnych (UNIX, Windows)
- dobra znajomość SQL, PL SQL, XML
- dobra znajomość zagadnień sieci komputerowych i ich bezpieczeństwa
- wykształcenie wyższe
- stopień oficerski
- co najmniej 5-letni staż w służbie
- dobra znajomość języka angielskiego
- dyspozycyjność.

Wymagania pożądane:

- wiedza na temat prowadzenia dużych projektów informatycznych
- praktyka w administrowaniu systemami operacyjnymi i zasobami sieciowymi.

Zainteresowanych prosimy o przesłanie CV do Wydziału OIRSI BŁiK KGP pod nr faksu 158-73

lub adres e-mailowy: sikora@policja.gov.pl

Osoba do kontaktu: podinsp. Henryka Sikora, tel. 135-42

OŚRODEK WYPOCZYNKOWY

Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji

JAWOR

38-610 Polańczyk, ul. Zdrojowa 21
tel. (0-13) 469-20-31, 32, fax (0-13) 469-20-37

zaprasza na:

komfortowe ferie zimowe
w Ośrodku Wypoczynkowym MSWiA JAWOR w Polańczyku,
promocyjne ceny dla funkcjonariuszy, pracowników cywilnych,
emerytów, rencistów resortu spraw wewnętrznych oraz ich rodzin

- ★ 7 dni z wyżywieniem całodziennym już od 385,00 zł/osobę
- ★ 14 dni z wyżywieniem całodziennym już od 770,00 zł/osobę

Wypoczynek, atrakcje i zabawy na śniegu dla całej rodziny.

Emeryci i renciści mogą ubiegać się o częściowy zwrot kosztów pobytu za siebie i uprawnionych członków rodziny po wcześniejszym uzgodnieniu w sekcjach socjalnych jednostek macierzystych.

e-mail: rezerwacja@jawor.wczasy.pl
strona internetowa: www.jawor.wczasy.pl

Z kraju

Wampiry odwiedziły policjantów

7 grudnia 2003 r. po raz kolejny policjanci służby kandydackiej Samodzielnego Pododdziału Prewencji Policji w Częstochowie, za aprobatą dowództwa jednostki, zorganizowali akcję honorowego krwiodawstwa. Poprzednia taka akcja odbyła się w sierpniu 2003 roku, kiedy to młodzi adepci sztuki policyjnej oddali ponad 17 litrów krwi, a otrzymane z tego tytułu czekolady przekazali do Państwowego Domu Dziecka we Wrzosowie. Oddana krew z obydwu akcji przeznaczona będzie dla dzieci poszkodowanych w wypadkach.

– Mogę się tylko cieszyć z postawy moich podwładnych, wszak jesteśmy instytucją, która powinna pomagać innym ludziom. Myślę, że oto w tym wszystkim chodzi – powiedział zastępca dowódcy SPPP w Częstochowie podinsp. Henryk Dąbrowski.

O godzinie 15 przed budynkiem SPPP podjechał autobus z Regionalnego Centrum Krwiodawstwa i Krwiolecznictwa w Katowicach O/Częstochowa – popularnie zwany „wampirobusem”. Pojazd ten, z wyglądu przypominający w środku centrum dowodzenia z filmów SF, jest stacją krwiodawstwa.

Piętnaście minut później w korytarzu budynku jednostki zaczyna się rejestracja i obowiązkowe badania lekarskie przed oddaniem krwi. Wśród policjantów służby kandydackiej znajduje się też kadra kompanii. Atmosfera na luzie, łącie rodzinna. Mimo niedzieli i odwiedzin rodzin każdy z policjan-



tów SK znajduje czas na oddanie krwi. Na liście jest 41 nazwisk osób, które składają swój akces w tej wspaniałej akcji. 15.30 to godzina, o której plastikowe torebki zaczynają napełniać się krwią. Każdy z funkcjonariuszy po oddaniu krwi otrzymuje kubek malej czarnej, a potem paczkę z czekoladami i kawą.

35 policjantów oddało 15 litrów i 750 ml krwi. Kilku młodych funkcjonariuszy zrobiło listę chętnych, którzy chcą przekazać otrzymane czekolady dzieciom z domu dziecka, który sami wybrali. Ta wspaniała akcja zakończyła się podziękowaniem młodym policjantom zarówno ze strony służby zdrowia, jak i dowództwa jednostki.

Zastępca dowódcy Kompanii SK SPPP w Częstochowie asp. Dariusz Zych ma nadzieję, że takie akcje staną się tradycją w tej kompanii. □

ARTUR KONOPKA
zdj. SPPP w Częstochowie

Szkolenie o szkoleniu

W dniach 27–28 listopada 2003 r. w Zielonej Górze odbyły się warsztaty szkoleniowe dotyczące problematyki organizacji, planowania i programowania zajęć z zakresu doskonalenia zawodowego w jednostkach organizacyjnych Policji woj. lubuskiego w 2004 r.

Organizatorem warsztatów była Sekcja Doskonalenia Zawodowego Wydziału Kadr i Szkolenia KWP w Gorzowie Wlkp. Zajęcia zorganizowano w porozumieniu z Biurem Kadr i Szkolenia KGP, które reprezentował podinsp. Andrzej Siadkowski. W warsztatach uczestniczyli funkcjonariusze Komendy Wojewódzkiej Policji w Gorzowie Wlkp. oraz komend miejskich i powiatowych Policji woj. lubuskiego, odpowiedzialni za szkolenie i doskonalenie zawodowego policjantów.

Na warsztatach przedstawiono strukturę Sekcji Doskonalenia Zawodowego Wydziału Kadr i Szkolenia KWP w Gorzowie Wlkp., po likwidacji Ośrodka Szkolenia Policji w Zielonej Górze oraz jej zadania. Zdefiniowano zasady współpracy tej sekcji z jednostkami terenowymi Policji woj. lubuskiego w zakresie doskonalenia zawodowego. Omówiono zasady naliczania kosztów doskonalenia zawodowego. Przedstawiono założenia

procesu szkolenia i doskonalenia zawodowego, stanowiące załącznik do dokumentacji złożonej na uzyskanie przez KWP w Gorzowie Wlkp. w 2003 r., certyfikatu jakości ISO 9001: 2000. Omówiono także etapy organizacji przedsięwzięć dydaktycznych z doskonalenia zawodowego, w tym podstawy prawne organizacji zajęć z doskonalenia zawodowego policjantów.

Prezentowano również nowe koncepcje organizacji doskonalenia zawodowego w Policji oraz system szkolnictwa policyjnego (stan prac KGP nad nowymi uregulowaniami prawnymi szkolnictwa policyjnego).

Omówiono zasady i wzory sporządzania planów oraz programów doskonalenia zawodowego w jednostkach organizacyjnych Policji garnizonu lubuskiego w 2004 r.

Dzięki tym warsztatom znormalizowano zasady organizacji, planowania i programowania zajęć w zakresie doskonalenia zawodowego lubuskich policjantów. Wypracowano jednolite zasady dotyczące sporządzania dokumentacji w tym planów i programów. □

oprac. WOJCIECH KACZMAREK
SŁAWOMIR ŁUKASZEWICZ

Wyrazy współczucia

insp. Ryszardowi Pachucie

Komendantowi Miejskiemu Policji w Lublinie

z powodu śmierci

OJCA

składa kierownictwo KWP oraz policjanci garnizonu lubelskiego

Krzyżówka z hasłem nr 6

Poziomo: 1 – na wykonanie naprawy, małżeńska niejedna składana, 7 – kluska z gotowanych ziemniaków, 11 – arteria krwionośna, 12 – liczba, przez którą się mnoży, 13 – Federico, jego filmy to m.in. „La Strada”, „Osiem i pół”, 14 – wyspa, tu urodził się Napoleon, 18 – miasto nad Pilicą (mazowieckie), 21 – „szkolny” miesiąc, 25 – miasto w Holandii, tu znany uniwersytet, 26 – wyżłobienie, 27 – statek rybacki, 28 – szef flisaków, 29 – skóra na rękawiczki, 30 – wirująca zabawka, 31 – takie moce piekielne, 32 – taka atletyka, 34 – Groźny na tronie carów, 36 – hałas i bieganina, rozgardiasz, 39 – epidemia, 42 – tzw. strus amerykański, 43 – człowieka – świadczy o nim, 44 – scena dla zonglera, 45 – metalowe zamknięcie butelki, 46 – elektronicznych znaków drogowych – firma WIMED.

Pionowo: 2 – wśród Skandynawek, 3 – myśliwski wśród metalo-

wych dętych, 4 – gwałtowny choroby, 5 – nasza ciężarówka, 6 – strojone do lustra, 7 – do wbijania pali, 8 – u dłoń, 9 – chytre sztuczki, 10 – plonie, 15 – bliskiej osoby na powitanie lub nowej posady, 16 – afrykańscy krewni psa, 17 – bywa – z nim odprawiają, 18 – ciągnie za sobą kometa, 19 – sztuka Gogola, 20 – niegdyś służył za sypialnię, 22 – Grek z powieści i filmu, 23 – narciarskie lubimy oglądać, 24 – nauka o moralności, 33 – tak też o lekarzu, 35 – gafa, 37 – barbarzyńca, niszczyciel, 38 – rower dla dwójga, 40 – płynie przez Weronę, 41 – zbiór map.

Po rozwiązaniu krzyżówki należy odczytać hasło, które tworzą litery w kratkach oznaczonych w prawym dolnym rogu cyframi od 1 do 30.

Rozwiązania (**samo hasło**) prosimy nadsyłać pod adresem redakcji

w ciągu dwóch tygodni od daty ukazania się numeru, na kartkach pocztowych z naklejonym kuponem. □

BOŻENA CHMIELEWSKA

Wśród Czytelników, którzy nadesłały prawidłowe rozwiązania rozlosujemy nagrody ufundowane przez Zakład Produkcji Znaków Drogowych WIMED (33-170 Tuchów, ul. Tarnowska 48, tel. 48 14 652-52-47, 652-51-48, fax 48 14 652-52-76)

dwie kamizelki odbłaskowe.

Rozwiązanie krzyżówki z hasłem nr 48.

„Święta spokojne i bezpieczne, gdy my jesteśmy z wami”

Nagrodę, rower górski, ufundowaną przez Konsorcjum Brokerskie Mentor S.A. – PWS Konstanta S.A. wylosowała **Marta Łukaszewicz** z Zielonej Góry.



WIMED®

- kamizelki odbłaskowe
- zestawy do blokady
- zestawy do oznakowania miejsc wypadków
- makietki radiowozów
- numerki kryminalistyczne
- elementy odbłaskowe

(.....) (.....) (.....)
1 2 3 4 5 6 7 8 9 10 11 12 13 14 15 16 17

(.....)
18 19 20 21 22 23 24 25 26 27 28 29 30

POSTERUNEK satyry



Rys. Leszek Ołdak

STRAŻE MIEJSKIE • POLICJA • AGENCJE OCHRONY

HAKO

Zapraszamy do
Hako Sp. z o.o.
ul. Borzymowska 30
03-565 Warszawa
tel. (022) 678-09-96, 814-69-01
fax (022) 678-40-81
tel. kom. 0-602-514-331
e-mail: hako1@hako.com.pl
oraz naszej filii:
ul. Bytkowska 1B
40-955 Katowice
tel. (032) 789-92-86
tel. fax (032) 789-92-85
e-mail: hako2@hako.com.pl

NASZYWKI • DYSTYNGCJE • EMBLEMATY

STRAŻ MIEJSKA
BIAŁA PODLASKA

POLICJA
SZCZYTNO

POLICJA
KONARSKA

POLICJA
WARSZAWA

gazeta policyjna

Tygodnik funkcjonariuszy
Wydaje
KOMENDA GŁÓWNA
POLICJI

Zespół redakcyjny: Roman Miśkiewicz – redaktor naczelny – r.miskiewicz@policja.gov.pl (848-98-10 lub 60-161-26), Elżbieta Sitek – z-ca red. naczelnego – e.sitek@policja.gov.pl (848-98-10 lub 60-161-72), Agata Guzek-Wrotna – sekretarz redakcji – a.wrotna@policja.gov.pl (848-98-10 lub 60-161-32), Grażyna Bartuszek (60-168-66), Leszek Falkowski (60-171-44), Przemysław Kacak – p.kacak@policja.gov.pl (60-131-43), Tadeusz Noszczyński – t.noszczyński@policja.gov.pl (60-120-22), Paweł Ostaszewski – p.ostaszewski@policja.gov.pl (60-131-43), Jerzy Paciorkowski – j.paciorkowski@policja.gov.pl (60-122-73), Jolanta Śliwierz (60-120-22), Hanna Świeszczakowska – h.swieszczakowska@policja.gov.pl (60-122-73), Marcel Tabor – m.tabor@policja.gov.pl (60-131-43).

Sekretariat: Monika Kaiser (60-161-26, 848-98-10, fax 60-168-67 – gazeta@policja.gov.pl). **Adiustacja i łączność z czytelnikami:** Małgorzata Boruta – gazeta.listy@policja.gov.pl (60-161-15).

Studio komputerowe: Bożena Skibsa, Krzysztof Zaczekiewicz (współpraca) – gazeta.studio@policja.gov.pl (60-135-46). **Korekta:** Elżbieta Mirowska (60-121-87).

Reklama, kolportaż i marketing: Justyna Kolarz – j.kolarz@policja.gov.pl (60-168-66). **Fotoreporter:** Krzysztof Potocki (60-120-22). **Kasa:** Teresa Bąk, Paweł Rękawek (60-160-86).

Wydanie on-line: www.gazeta.policja.pl – webmaster: Andrzej Gaładyk (60-135-46).

Stale współpracują: B. Chmielewska, S. Cisowski, W. Ciepiela, J. Faberski, S. Jung, J. Krawczyk, J. Lewiński, P. Maciejczak, P. Majer, K. Mokrzyński, A.K. Podgórski, G. Sikora, M. Sławiński, K. Staciwa, J. Śwół, L. Szymowski, B. Świątkiewicz, Z. Walecznyński, „ZARYS” (oprac. graficzne).

Adres redakcji: 02-514 Warszawa 12, ul. Domaniewska 36/38.

Ogłoszenia: Przyjmujemy pod adresem redakcji GP. Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Redakcja zastrzega sobie prawo doboru reklam.

Redakcja nie zwraca materiałów niezamówionych oraz zastrzega sobie prawo skrótów i zmian tytułów nadesłanych artykułów.

Prenumerata: I. Zamówienia i wpłaty na prenumeratę krajową od osób cywilnych i instytucji przyjmują jednostki kolportażowe RUCH SA właściwe dla miejsca zamieszkania lub siedziby prenumeratora. II. Funkcjonariusze, pracownicy cywilni Policji oraz emeryci i renciści resortowi zamawiają prenumeratę u naszego kolportera w najbliższej jednostce Policji.

Konto bankowe: Bank Zachodni WBK SA O/Warszawa 73109018830000000100328295

Druk: Drukarnia Prasowa Spółki z o.o. Edytor Olsztyn, ul. Tracka 7. Tel. (0-89) 539-74-21.

Numer zamknięto: 9.02.2004 r. **Redaktor wydania:** Tadeusz Noszczyński